

Ponad 300 kierowców przekroczyło prędkość na kujawsko - pomorskim odcinku „dziesiątki” str. 3



FOT. POLICJA

Express

BYDGOSKI

Środa
15.10.2025

Nr 240 (11127)
Rok XXXVI

www.expressbydgoski.pl
Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

INWESTYCJE PRZEDŁUŻA SIĘ REMONT KAMIENICY W CENTRUM str. 4

Były kierownik budowy hotelu skazany przez sąd

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

W reprezentacyjnym punkcie miasta na skraju dzielnicy muzycznej trwa gruntowna przebudowa secesyjnej kamienicy Rudolfa Kerna. Inwestor chce zamienić budynek w hotel na wzór warszawskiego Bellotto. W tej historii skazany został już były kierownik budowy.

Pod koniec września informowaliśmy o budowie, która od lat już trwa w centrum Bydgoszczy. Remontowany jest budynek u zbiegu al. Mickiewicza i ul. Gdańskiej. To zabytkowa secesyjna kamienica z początku XX wieku.

Do inwestora, spółki Gdańska 27, trafiły pytania, między innymi o termin zakończenia budowy i o los zabytkowych sztukaterii, które na czas remontu zostały usunięte z klatki schodowej w kamienicy. Firma milczy, od 23 września czekamy na jej odpowiedź.

Póki co, wiadomo, że hotel ma mieć charakter butikowy i nawiązywać rozmachem oraz stylem do Hotelu Bellotto w warszawskim Pałacu Prymasowskim. Ma w nim powstać około 20 apartamentów i pokoi. Według zapowiedzi inwestora, będzie to obiekt czterogwiazdkowy.

Przypomnijmy, że wcześniej inwestor, spółka Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe S.A. (mająca tę samą siedzibę przy ulicy Jubilerskiej 10 w Warszawie, co firma Gdańska 72), musiał wstrzymać prace w 2017 roku, gdy okazało się, że naprawy wymagają elementy konstrukcyjne sąsiedniego budynku. Konieczne było zabezpieczenie i wzmocnienie fundamentów kamienicy.

Takie były tłumaczenia, ale to nie do końca tak - słyszymy od jednego z zainteresowanych losem tej bydgoskiej kamienicy. - Przecież tam już sąd wydał wyrok w sprawie błędów poczynionych w trakcie prac budowlanych. Dlaczego ten temat pozostaje przemilczany? - dopytuje nasz informator.

Z budynku usunięto wszystkie wewnętrzne elementy - nie ma klatki schodowej, ścian między dawnymi pomieszczeniami. Zostały tylko mury zewnętrzne. Nie tego jednak dotyczyły zarzuty. - W trakcie prac przy fundamentach nastąpiło uszkodzenie sąsiedniego budynku, kamienicy przy Mickiewicza 3. Mury popękały, co zresztą widać dobrze na balkonach i na ścianach w pomieszczeniach wewnętrznych - słyszymy. ©©



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Nauczyciele docenieni przez prezydenta Bydgoszczy

130 nauczycieli i 10 dyrektorów szkół i placówek oświatowych otrzymało nagrody Prezydenta Miasta Bydgoszczy za osiągnięcia w zakresie pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz realizacji innych zadań statutowych str. 5

● Pierwsze objawy raka piersi. Tak wyglądają guzy
● Czy jesteś hipochondrykiem?
str. 10-11

**STRONA
ZDROWIA**

Kolejni ochotnicy stawili się do 8. Kujawsko Pomorskiej Brygady WOT str. 3



FOT. DARIUSZ BLOCH

Większość rodziców i opiekunów złożyła już wniosek w sprawie wyprawki str. 2

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



SPORT

Elana na razie górą w derbach z Zawiszą



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Mecze pomiędzy Zawiszą i Elaną zawsze wzbudzają wiele emocji wśród kibiców w regionie. Kolejne starcie już w sobotę w Bydgoszczy. Na razie w tej rywalizacji lepsi są torunianie. Więcej na stronie 16

Napad na kuriera z przesyłkami na Wzgórzu Wolności

20-latek z Bydgoszczy najbliższe trzy miesiące spędzi tymczasowo w areszcie. To wszystko przez to, że dopuścił się napaści na kuriera dostarczającym przesyłki na Wzgórzu Wolności. **Teraz grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności str. 5**

Ulica Maciejowicka na Miedzyniu za pół roku będzie bardzo bezpieczna i zupełnie jak nowa str. 4

Rząd zrobi wszystko, aby ratować Jastrzębską Spółkę Węglową lub chociaż jej istotną część str. 11

Jutro w Expressie Pod paragrafem

● Skok na carski pociąg pod Bezdunami był niezwykle i zuchwały. Pikanterii dodawał mu fakt, że kilku z rabusiów rządziło potem Polską

Marek Mazurkiewicz
publicysta



TANI FILM, KLASY B

Podczas imprezy Karola Darek z Łukaszem puścili wodze fantazji, ich huczne świętowanie zakończyło się jednak kolejnym skandalem. W czasie zabawy odgrazali się, że kolegów, których nie lubią, „wsadzą” na wiele lat do więzienia. Staszewi chcieli dać piątkę, Tomkowi dychę, ale najmocniej dostało się Romkowi, zapowiedzieli mu, że dostanie dwudziestkę.

Nie, to nie jest streszczenie fabuły kolejnego odcinka emitowanego od lat serialu, którego opis można przeczytać w Telemagazynie. To relacja z niedawnych wydarzeń w hotelu poselskim, kiedy znani z zamiłowania do imprez i niestroniący od kontrowersji posłowie ponownie pokazali, że obecność w parlamencie traktują przede wszystkim jako dobrą zabawę.

Według doniesień medialnych, w restauracji Nowego Domu Poselskiego, podczas świętowania zaprzysiężenia Karola Nawrockiego, posłowie prawicy - Dariusz Matecki i Łukasz Mejza - mieli kierować w stronę polityków Koalicji Obywatelskiej (Stanisława Gawłowskiego, Tomasza Grodzkiego i Romana Giertycha) prowokacyjne przyspieszki. Scena miała zakończyć się interwencją Straży Marszałkowskiej i sporządzeniem notatki służbowej.

Nie jest to pierwszy raz, kiedy właśnie o tych posłach z PiS-u robi się głośno w kontekście ekscesów w budynkach parlamentu. W ubiegłym roku dali się poznać jako twórcy przyspieszki o Grzegorz Braunie, gdy ten urządził swój zenujący happening z gaśnicą.

W komentarzach dotyczących niedawnych wybryków posłów pojawiają się pomysły na wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w Sejmie, ale nie brakuje też głosów broniących obecności „procentów” w parlamencie. Sławomir Mentzen w wywiadzie dla Radia Zet stwierdził bowiem, że alkohol ułatwia rozmowy.

Przykład „imprezowych” posłów pokazuje, że część z nich zupełnie bezceremonialnie podchodzi do misji, jaką powierzyli im wyborcy, i do słów przysięgi, którą ślubowali, obejmując mandat „wybrańców narodu”. Przypomina też, że polityka - zwłaszcza ta prezentowana w parlamencie - coraz częściej przypomina, jak śpiewał Krzysztof Cugowski, film tani klasy „B”, w którym „z dialogów wyszło dno, zero, czyli nic”.

Nie przegap terminu, bo zamiast „Dobrego startu” będzie strata pieniędzy

Większość rodziców i opiekunów w regionie złożyła już wniosek o świadczenie „Dobry start”, czyli w sprawie tzw. wyprawki szkolnej.

- Rodzice i opiekunowie, którzy jeszcze nie wniosku nie złożyli, powinni się pośpieszyć - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. - Wnioski można składać tylko do 30 listopada. Jeśli formularz zostanie przekazany po tym terminie, świadczenie nie będzie przysługiwać, a pieniądze przepadną. Wyjątek dotyczy dzieci, które po ukończeniu 24. roku życia uzyskają orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada i nadal się uczą. W takim przypadku wniosek można złożyć później.

300 złotych na...

Rodzice i opiekunowie niezależnie od dochodów i sytuacji zawodowej, mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, przyborów szkolnych lub innego wyposażenia potrzebnego dziecku do nauki. Świadczenie wypłacane jest wyłącznie na konto bankowe podane we wniosku - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

- Niektórzy rodzice myślą, że świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start” przysługuje tylko do 18. roku życia dziecka - ocenia rzeczniczka kujawsko-



W Bydgoszczy, jak dotąd, wpłynęło ponad 26 tys. wniosków o wyprawkę dla 36 532 dzieci

pomorskiego oddziału ZUS. - Tymczasem można je otrzymać dłużej - do ukończenia nauki w szkole, maksymalnie do 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnością do 24. roku życia. Program nie obejmuje dzieci w zerówkach ani studentów. Uczniowie ostatnich klas techników, liceów i szkół policealnych również mogą otrzymać świadczenie, nawet jeśli skończyli 20 lub 24 lata przed rozpoczęciem roku szkolnego, ponieważ wiek liczony jest rocznikowo.

Wniosek o „300 plus” można złożyć za pomocą jednego z czterech dostępnych kanałów online: aplikacji mZUS, Platformy Usług Elektronicznych PUE/eZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Przed wysłaniem wniosku warto sprawdzić, czy numer PESEL dziecka, nazwa i adres szkoły oraz aktualny numer konta są poprawne.

- Dotychczas do oddziału ZUS w województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło niemal 171,8 tys. wniosków o świadczenie „Dobry Start” na 248,8 tys. dzieci. Do tej pory wypłacono świadczenia o łącznej wartości 71,5 mln zł. W skali całego kraju wnioski złożono na 4,7 mln dzieci, a do rodzin trafiło już blisko 1,35 mld zł - wylicza Krystyna Michałek.

W Bydgoszczy najwięcej wniosków

Najwięcej wniosków wpłynęło jak dotąd z Bydgoszczy, gdzie złożono ich 26130 o wy-

Wnioski można składać tylko do 30 listopada. Jeśli formularz zostanie przekazany po tym terminie, świadczenie nie będzie przysługiwać.

płatę świadczenia dla 36 532 dzieci, co opiewa ma kwotę 10 mln 447 tys. zł.

W Toruniu złożonych zostało 15 540 wniosków o wypłatę świadczenia dla 21 895 dzieci. W toruniu kwota wyprawek, jak na razie, zamyka się w kwocie 6 mln. 278 tys. zł.

Kolejny na liście jest powiat bydgoski, w którym o „Dobry start” wystąpiło 13 217 rodziców dla 19 490 dzieci na kwotę 5 mln 606 tys. zł.

Najmniej wniosków, co pokazuje też demografię województwa, wpłynęło jak dotąd w powiatach:

- wąbrzeski - 2694 dla 3996 dzieci;
- radziejowski - 3013 dla 4 340 dzieci;
- sepeleński - 3306 dla 5012 dzieci;

Jak to sprawdzić?

Na platformie PUE/eZUS i aplikacji mZUS można w prosty sposób sprawdzić status wniosku, informację o przyznaniu świadczenia, terminie wypłaty oraz jego wysokości.

Jeśli wniosek wymaga dodatkowych wyjaśnień, ZUS kontaktuje się z rodzicami właśnie za pośrednictwem PUE/eZUS - co dodatkowo usprawnia obsługę spraw.

Od nowego roku szkolnego (2025/2026) wprowadzono zmianę dotyczącą uchodźców z Ukrainy. Świadczenie „300 plus” będzie im przysługiwać pod warunkiem, że dziecko uczęszcza do szkoły należącej do polskiego systemu oświaty. **Opr. redex**

POGODA W BYDGOSZCZY

Środa

11°C
3°C



Wiatr
zach., 14 km/h
Ciśnienie
1024 hPa
Biomet
niekorzystny

Czwartek

11°C
8°C



Piątek

11°C
9°C



Dziś imieniny obchodzą Teresa i Jadwiga

KALENDARIUM BYDGOSKIE

15 października

Trzy osoby zginęły podczas imprezy studenckiej w obiekcie UTP

1831: policja bydgoska zatrzymała członka Rządu Narodowego i prezesa Towarzystwa Patriotycznego, historyka Joachima Lelewela, podróżującego pod przybranym nazwiskiem i usiłującego uciec się na emigrację po upadku powstania listopadowego.

1904: miało miejsce otwarcie Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego w budyn-

ku przy obecnej al. Adama Mickiewicza. Pierwszym dyrektorem szkoły został Arnold Schattschneider.

1967: na stadionie Zawiszy odbył się jedyny w swoim rodzaju mecz piłkarski pomiędzy drużyną bydgoskich dziennikarzy i jedenastką braci Osińskich w wieku od 20 do 42 lat, wśród których znajdowało się kilku znanych w regionie sportowców. Wygrali dziennikarze 1:0.

1972: na stadionie Zawiszy po raz pierwszy odbył się międzypaństwowy mecz pił-

karski reprezentacji Polski. Drużyna złotych medalistów z igrzysk olimpijskich w Monachium pokonała Czechosłowację 3:0. Dwie bramki zdobył Kazimierz Deyna, trzecią Robert Gadocha.

1990: w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Bydgoszczy im. dra Jurasza przekazano do użytku pierwszy w regionie tomograf komputerowy. Jego koszt zakupu wyniósł prawie milion dolarów. Połowa sumy została zebrana od osób prywatnych, na resztę „zrzuciły się” duże zakłady

przemysłowe.

1997: w Bydgoszczy na Glinkach została otwarta 12 w Polsce hala targowa holenderskiej firmy Makro Cash and Carry.

2015: około godz. 1 nad ranem w kampusie Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego przy al. Kaliskiego podczas imprezy Start Party, w której uczestniczyło 1200 studentów, doszło do wybuchu paniki. W jej wyniku śmierć poniosły trzy osoby a kilkadziesiąt zostało rannych. © KB

DK10. Ponad 300 aut jechało dużo za szybko

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Od początku roku do 30 września na drodze krajowej nr 10 zginęło osiem osób, a 29 zostało rannych. 10 października 2025 roku policjanci z czterech powiatów przez które przebiega „krajówka”, wspomagani przez dziewięć innych komend, kontrolowali tam kierowców.

10 października 2025 roku kujawsko-pomorska policja zorganizowała akcję „Zero tolerancji dla przekraczania prędkości na DK 10”. Wzięli w niej udział funkcjonariusze z czterech powiatów, przez które przebiega „krajówka”, tj.: bydgoskiego, toruńskiego, nakielskiego i lipnowskiego. Mundurowych wspomagali policjanci z powiatów: włocławskiego, aleksandrowskiego, chełmińskiego, golubsko-dobrzyńskiego, ino-

wrocławskiego, rypińskiego, sępoleńskiego, świeckiego oraz żnińskiego.

- Pojawili się na DK 10 w wozach oznakowanych i nieoznakowanych, które są wyposażone w wideorejestratory. Skontrolowali 372 pojazdy, ujawnili 308 przekroczeń dozwolonej prędkości - informuje policja.

Od początku 2025 roku do 30 września na DK 10 doszło do 25 wypadków, w których zginęło osiem osób, a 29 zostało rannych. Na trasie odnotowano również 446 kolizji drogowych.

Policja apeluje do uczestników ruchu o rozagę i zachowanie zdrowego rozsądku zwłaszcza na drogach, gdzie rozwijane są duże prędkości.

- Działania, takie jak „Zero tolerancji”, przeprowadzone są cyklicznie, również na innych drogach naszego województwa - przypominają funkcjonariusze. ©©



Policjanci podczas akcji 10 października skontrolowali 372 pojazdy, ujawnili 308 przekroczeń prędkości

Zarzuty fałszywego oskarżania Brejzy. W tle afery fakturowa i Pegasus

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Sprawa Agnieszki Ch. trafiła z Prokuratury Okręgowej w Słupsku do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. To efekt wyłączenia wątku dotyczącego oskarżeń, jakie Ch. formułowała pod adresem obecnego europosła PO z większej sprawy, tzw. „afery fakturowej”.

Była szefowa wydziału promocji Urzędu Miasta Inowrocławia, Agnieszka Ch. ma odpowiedzieć przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy za fałszywe oskarżenie.

Dokładniej chodzi o artykuł 234 kodeksu karnego, który stanowi: „Kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wyrocznienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Od afery fakturowej do Pegasus

O sprawie poinformował portal tvn24.pl. Sprawdziliśmy te informacje bezpośrednio u śledczych. Jak potwierdza prok. Paweł Wnuk, rzecznik słujskiej prokuratury, akt



FOT. ARCHIWUM PPG

Geneza sprawy sięga października 2017 roku, kiedy to rozpoczęło się postępowanie w sprawie przekraczania uprawnień przez pracowników Urzędu Miasta Inowrocławia.

oskarżenia został wysłany, ale stało się to już 30 czerwca tego roku.

Prokuratura zarzuca Ch., że przekazywała nieprawdziwe informacje na temat działalności obecnego europosła Krzysztofa Brejzy do CBA. Ich treść - wyjaśniają nam śledczy - stała się bezpośrednim powodem zastosowania wobec polityka

technik z udziałem systemu Pegasus.

Zarówno to śledztwo, jak i jego efekt w postaci skierowania do sądu aktu oskarżenia, mają swoje źródła w innym postępowaniu, które prowadziła pierwotnie Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Geneza sprawy sięga października 2017 roku, kiedy to rozpoczęło się postępowanie w sprawie przekraczania uprawnień przez pracowników Urzędu Miasta Inowrocławia. Zarzuty z art. 231 dotyczyły okresu od 2015 do 2017 roku. Publiczne fundusze miały być wyprowadzane z urzędu i służyć budowaniu pozytywnego wizerunku, między innymi Ryszarda Brejzy, ówczesnego prezydenta miasta.

Ostatecznie, 31 stycznia 2023 roku do Sądu Rejonowego w Inowrocławiu trafił akt oskarżenia przeciwko 17 osobom. Jedną z oskarżonych była wtedy również Agnieszka Ch. Sprawa stała się znana jako „afera fakturowa”.

Pierwotnie zarzuty przekroczenia uprawnień usłyszał również Brejza. Prokurator zarzucił mu, m.in. że „przekroczył przy-

Prokuratura zarzuca Ch., że nieprawdziwe informacje stały się bezpośrednim powodem użycia systemu Pegasus przeciwko Brejzie.

sługujące mu uprawnienia w ten sposób, że doprowadził do zmiany organizacyjnej w Urzędzie Miasta Inowrocławia poprzez utworzenie w strukturze Urzędu nowej komórki organizacyjnej o nazwie Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej, podlegającej bezpośrednio prezydentowi, w celu budowania pozytywnego wizerunku Ryszarda Brejzy oraz Krzysztofa Brejzy w opinii publicznej”.

Prezydent wyłączony z postępowania

Zarzucono też deprecjonowanie swoich przeciwników politycznych, z wykorzystaniem komputerów, tabletów, telefonów komórkowych oraz kart SIM, które zostały zakupione ze środków budżetowych miasta. Ryszard Brejza nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Ostatecznie były prezydent Inowrocławia nie znalazł się w akcie oskarżenia, bo kilka dni wcześniej, czyli 23 stycznia 2023 roku prokurator wyłączył jego wątek do osobnego postępowania. W grudniu 2024 roku sprawa została zakończona.

- Prokurator umorzył śledztwo prowadzone przeciwko Ryszardowi Brejzie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego - mówił prok. Mariusz Duszyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. ©©

Ochotnicy stawili się do 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej w Inowrocławiu

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Kolejni ochotnicy zasilili szeregi 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Tym razem wcielenie do służby odbyło się na terenie 82 batalionu lekkiej piechoty w Inowrocławiu.



Ostatnie wcielenie do WOT-u

Przyjęto ponad 70 ochotników na szkolenie podstawowe oraz ponad 70 żołnierzy rezerwy na szkolenie wyrównawcze. Tym samym wszyscy z nich rozpoczęli swoją drogę w Terytorialnej Służbie Wojskowej.

Podczas 16-dniowego szkolenia podstawowego nowi rekruci zdobędą wiedzę m.in. z zakresu bezpiecznego i efektywnego posługiwania się karabinkiem szturmowym MSBS Grot, taktyki, łączności, topografii oraz medycyny polowej. Z kolei żołnierze rezerwy

w trakcie 8-dniowego szkolenia wyrównawczego uzupełnią swoje wcześniejsze doświadczenia wojskowe.

Całość zakończy pętla taktyczna - praktyczny egzamin w terenie sprawdzający zdobyte umiejętności. Zwińczeniem szkolenia dla ochotników biorących udział w szkoleniu podstawowym będzie uroczysta przysięga wojskowa, po której złożeniu staną się pełnoprawnymi żołnierzami.

Wojska Obrony Terytorialnej są formacją otwartą

na wszystkich obywateli w wieku od 18 do 60 lat w korpusie szeregowych oraz do 63 lat w korpusie podoficerów i oficerów.

Kandydaci muszą być niekarani oraz pozytywnie przejść badania lekarskie i psychologiczne. W szeregach WOT służą przedstawiciele wielu zawodów - nauczyciele, informatycy, ratownicy, rolnicy czy przedsiębiorcy - którzy łączą służbę z życiem zawodowym i rodzinnym. Warto dodać, że aż 20% żołnierzy WOT stanowią kobiety.

Kujawsko-Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej, której patronką jest gen. bryg. Elżbieta Zawacka ps. „Zo”, powstała 15 stycznia 2018 roku. W jej strukturze funkcjonują cztery bataliony lekkiej piechoty - w Toruniu, Inowrocławiu, Grudziądzu i we Włocławku. ©©

Bydgoszcz solą stoi - sympozjum w hotelu „Pod Orłem”

Opr. Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Od środy do piątku 15-17 października w hotelu „Pod Orłem” w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 14 odbędzie się 29. Międzynarodowe Sympozjum Solne „Quo vadis sal”.

Głównym organizatorem jest Polskie Stowarzyszenie Górnictwa Solnego, a tegorocznym współorganizatorem Inowrocławskie Kopalnie Soli SOLINO S.A (z grupy Orlen). Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem przez Minister Klimatu i Środowiska oraz Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. - Sympozjum jest największym „solnym” forum górniczym w Polsce, w którym biorą udział przedstawiciele kopalni i przedsiębiorstw branży solnej, wyższych uczelni, państwowych instytutów badawczych, ośrodków badawczo-rozwojowych oraz nadzoru górniczego. Co

więcej, uczestniczą w nim także goście zza granicy - w tym roku z Australii, Niemiec, Szwajcarii i Ukrainy - mówi dr hab. inż. Wacław Andrusikiewicz, prof. AGH, prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Górnictwa Solnego.

- Górnictwo solne jest w Polsce niszowym, często niedocenianym i niedostrzeganym z poziomu władz centralnych, a jednak trudno sobie wyobrazić życie bez soli, która nie na darmo jest nazywana minerałem życia. Myślę, że warto jej poświęcić odrobinę czasu - zachęca do wzięcia udziału.

Uroczyste otwarcie sympozjum zaplanowano w środę o godzinie 16.00, później - do godz. 18.00 - odbędzie się prelekcje o wydobywaniu i przetworstwie oraz o europejskich szlakach solnych.

W godz. 18.00-19.00 odbędzie się z kolei prezentacja dokonań tegorocznej wyprawy naukowej do Tunezji.

Bardzo bogaty jest plan spotkań czwartkowych, które trwać będą z przerwami od godz. 9.00 do 18.40. Na zakończenie, w piątek przed południem przewidziano zwiedzanie Bydgoszczy oraz warsztaty terenowe w kopalni wapienia Zakład Górniczy „Kujawy”. ©©



FOT. NADESŁANE

Tak, przed zalaniem, wyglądały podziemne korytarze inowrocławskiej kopalni soli

Bydgoszcz

Naukowcy z PBS należą do grona najbardziej wpływowych na świecie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

W prestiżowym rankingu World's Top 2% Scientists 2024 znalazło się dziewięć badaczy z Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Zostali docenieni za całkowity dorobek naukowy oraz liczbę cytowań w 2024 roku.

Zestawienie przygotowali eksperci z amerykańskiej uczelni Stanford University we współpracy z wydawnictwem Elsevier oraz SciTech Strategies. World's Top 2% Scientists 2024 to jeden z najbardziej prestiżowych bibliometrycznych rankingów na świecie, który uwzględnia naukowców o największym wpływie na rozwój globalnej nauki, ocenianym na podstawie liczby cytowań, indeksu Hirscha, liczby współautorstw oraz pozycji w publikacjach.

W tegorocznej edycji rankingu znalazło się ponad 1400 naukowców z polską afiliacją, a wśród nich aż dziewięć badaczy z Politechniki Bydgoskiej.

Ranking World's Top 2% Scientists - Całkowity dorobek naukowy

- prof. dr hab. inż. Jacek F. Gieras - Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki;
- prof. dr hab. inż. Michał Choraś - Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki;
- dr hab. inż. Rafał Kozik, prof. PBS - Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki;

nikacji, Informatyki i Elektrotechniki;

● dr hab. inż. Janina Kabatc-Borc, prof. PBS - Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej.

Cytowania za 2024 rok

● prof. dr hab. inż. Michał Choraś - Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki;

● prof. dr hab. inż. Jacek F. Gieras - Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki;

● dr hab. inż. Rafał Kozik, prof. PBS - Wydział Telekomunikacji, Informatyki i Elektrotechniki;

● prof. dr hab. inż. Anna Piotrowska-Długosz - Wydział Rolnictwa i Biotechnologii;

● dr hab. inż. Dariusz Kulus, prof. PBS - Wydział Rolnictwa i Biotechnologii;

● dr hab. inż. Joanna Lemanowicz, prof. PBS - Wydział Rolnictwa i Biotechnologii;

● dr hab. inż. Alicja Tymoszek - Wydział Rolnictwa i Biotechnologii;

● prof. dr hab. inż. Dariusz Kokoszyński - Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt.

- To sukces nie tylko indywidualny, ale i instytucjonalny. Pokazuje, że nasi naukowcy nie tylko prowadzą badania na wysokim poziomie, ale ich prace są cytowane i wykorzystywane na całym świecie. To miernik prawdziwej efektywności naukowej - powiedział dr hab. inż. Łukasz Skowroński, prof. PBS, prorektor do spraw nauki i ewaluacji PBS. ©©

Historia remontu z wyrokiem na byłego kierownika w tle

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Poprzedni kierownik budowy, który nadzorował prace modernizacyjne w budynku na rogu Gdańskiej i Mickiewicza, został skazany przez bydgoski sąd

Mowa o orzeczeniu sądu, które zapadło wobec byłego kierownika budowy, pełniącego tę funkcję, kiedy jeszcze pracami zajmował się poprzedni wykonawca.

Sprawdziliśmy, faktycznie wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 6 czerwca 2024 roku oskarżony Andrzej K. został uznany za winnego przestępstwa art. 164 par.1 w związku z art. 163 par. 1 pkt 2 kodeksu karnego. To przepis stanowiący o sprowadzeniu niebezpieczeństwa zdarzenia, „które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”, mającego postać „zawalenia się budowli (...)”.

- Sąd wymierzył karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres dwóch lat próby - potwierdza sędzia Krzysztof Dadełło, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Ponadto sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 50 zł każda i zobowiązał go do składania co sześć



W reprezentacyjnym punkcie miasta na skraju dzielnicy muzycznej trwa gruntowna przebudowa secesyjnej kamienicy Rudolfa Kerna

miesiący pisemnych informacji o przebiegu okresu próby oraz obciążył go kosztami postępowania sądowego.

To jeszcze nie koniec. W sprawie wniesiono apelację. Wyrokiem z 12 listopada 2024 roku Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, po jej rozpoznaniu, utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

- Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Wspólnoty Mieszkaniowej Mickiewicza 3

W sądzie rejonowym trwa postępowanie cywilne, w którym lokatorzy kamienicy z numerem 3 domagają się usunięcia szkód.

w Bydgoszczy koszty zastępstwa procesowego oraz obciążył oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego - dowiadujemy się od rzecznika sądu.

W bydgoskim Sądzie Rejonowym trwa postępowanie cywilne, w którym lokatorzy kamienicy z numerem 3 domagają się usunięcia szkód. Rozstrzygnięcia jeszcze nie ma.

A narożny budynek, który przechodzi przebudowę, został wzniesiony „w latach 1903-04 według projektu Rudolfa architekta Kerna, który uczynił z kamienicy swój własny dom. Powstał na planie litery „L”. Do kamienicy są przypisane dwa adresy: Mickiewicza 1 i Gdańska 27” - informował bydgoski ratusz.

„Charakterystycznym elementem są wykusze wypusz-

czone na wysokości I, II i III piętra. Jeden z nich położony bliżej skrzyżowania zwieńczony jest hełmem z iglicą” - czytamy w komunikacie na stronie Bydgoszcz.pl. „Welewę od strony ul. Mickiewicza w części wschodniej wkomponowano potężny szczyt. W środkowej części kamienicy znalazło się miejsce na loggie.

Zostały one zaprojektowane nad eleganckim portalem wejściowym z charakterystyczną secesyjną dekoracją. W osi płaskorzeźby uważne oko dostrzeże maskaroną. Te rzeźbiarskie motywy w postaci stylizowanych głów wieńczą też konsole otaczające na wysokości I kondygnacji wykusze oraz loggie położone na wyższych piętrach. Od strony ul. Gdańskiej warto również zwrócić uwagę na rozbudowany ornament znajdujący się na wykuszu pomiędzy I i II piętrami.”

W tej części budynku, od strony ściany szczytowej znajduje się również dodatkowe wejście. Nad nim umieszczono loggie. Jak podkreśla miejski konserwator zabytków, elegancji kamienicy dodają też charakterystyczne łukowe okna w strefie parteru. W latach 90. XX wieku budynek wpisano do rejestru zabytków. W tym okresie wymieniono też pokrycie dwuspadowego dachu na dachówkę karpiówkę nawiązując do rozwiązań z początku istnienia kamienicy. ©©

Ulica na Miedzyniu za pół roku będzie jak nowa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Ulica Maciejowicka będzie kolejną na bydgoskim Miedzyniu, która w ramach miejskiego programu zamieni się w pierwszym kwartale 2026 roku w bezpieczną pieszojezdnię.

Przygotowana wcześniej dokumentacja projektowa zakłada przebudowę całego odcinka ulicy oraz fragmentów sąsiednich uliczek. Maciejowicką zaprojektowano jako pieszojezdnię o szerokości 5 metrów - informuje bydgoski ratusz. Łącznie przybędzie około 400 metrów nowych twardych dróg. W ramach inwestycji wykonana zostanie nawierzchnia ulicy wraz z chodnikami, zjazdami (typu bramowego, pomiędzy krawężnikiem i ogrodzeniem) i dojazdami do posesji. Ze względu na ograniczone miejsce nie po-



W ramach inwestycji wykonana zostanie nawierzchnia ulicy wraz z chodnikami, zjazdami i dojazdami do posesji

wstaną tam zatoki postojowe. W celu spowolnienia ruchu pojazdów wykonane natomiast zostanie wyniesienie skrzyżowania z ul. Jeleniogorską. Na nawierzchni jezdni układana będzie szara kostka, zaś na zjazdach w kolorze antracytowym.

Pod koniec sierpnia podpisana została umowa z firmą Af-fabre, która na etapie przetargu złożyła najkorzystniejszą ofertę. Inwestycja kosztować będzie 1,6 miliona złotych. Roboty budow-

lane zajmą około pół roku. Zadanie jest częścią miejskiego programu utwardzania ulic gruntowych. W ostatnich latach na Miedzyniu-Prądach twardą nawierzchnię zyskały m.in. Owocowa, Akacyjowa, Wieśniacza, Iglasta, Młynarska, Orzechowa, Czorszyńska, Tragerów, Przemyska, Janowiecka.

W 2025 roku w budżecie miasta na program utwardzania ulic gruntowych są 32 miliony złotych. Prace budowlane za-

planowano m.in. na Gradowej, Bortnowskiego, Maciejowickiej, Krzywej, Kotwicznej i Podleśnej. Część zadań jest już po odbiorach. Wytypowane zostały ponadto ulice do utwardzenia z wykorzystaniem płyt ażurowych lub ekokostki.

Gruntowe trasy są również utwardzane w ramach programu inicjatyw lokalnych „25/75”. Stowarzyszenia mieszkańców występując z wnioskiem o realizację zadania deklarują pokrycie 25 proc. szacunkowego kosztu. Pozostałe środki wyklada miasto. Prezydent Bydgoszczy może obniżyć wymagany udział lokalnych społeczności do 15 proc., jeśli wcześniej współfinansowały budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

W ostatnich latach liczba mieszkańców, którzy są zameldowani przy drogach gruntowych zmniejszyła się o połowę. ©©

KRÓTKO

WYPADEK

Wypadek na ul. Twardzickiego w Bydgoszczy. Kierujące trafiły do szpitala. Wprowadzono ruch wahadłowy!

Bydgoscy strażacy poinformowali, że we wtorek około godz. 10 na ul. Twardzickiego zderzyły się dwa samochody osobowe. Sprawczynią zdarzenia jest 42-latką kierująca skodą, która nie zachowując bezpiecznej odległości, doprowadziła do zdarzenia z fordem, którym poruszała się 41-latką. - Badania przeprowadzone przez policjantów wykazały, że kierujące były trzeźwe. Obie trafiły

do szpitala - informuje bydgoska policja.

KULTURA

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy zaprasza na spotkanie z Markiem Niedźwieckim oraz Piotrem Stelmachem

Spotkanie odbędzie się we wtorek, 21.10.2025 r., godz. 17.30. za okazaniem wejściówek, które można odbierać od wczoraj w Wypożyczalni Biblioteki Głównej, Stary Rynek 24). Pierwszeństwo mają członkowie Dyskusyjnych Klubów Książki. **redex**

Napadł na kuriera na Wzgórzu Wolności. Grozi mu 20 lat więzienia

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

20-latek z Bydgoszczy najbliższe trzy miesiące spędzi tymczasowo w areszcie. To wszystko przez to, że dopuścił się napadu na kuriera dostarczającym przesyłki na Wzgórzu Wolności. Teraz grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności. Z odpowiedzialnością musi się liczyć również nieletni, który pomagał przy rozboju.



20-latkowi grozi nawet 20 lat więzienia

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek, 9 października, około godziny 10.45 na ulicy Karpaczej w Bydgoszczy. Właśnie tam pracownik jednej z firm kurierskich miał dostarczyć przesyłkę pobraniową. Wiedząc jednak, że mieszkania o wskazanym na paczce numerze nie ma w bloku, skontaktował się z adresemat telefonicznie.

Po chwili do dostawcy podszedł mężczyzna, który potwierdził, że jest zamawiającym, podając dane widniejące na przesyłce. Jak się chwilę później okazało, mężczyzna nie zamierzał uiścić opłaty opiewającej na kilkanaście tysięcy złotych. Wraz z czekającym w pobliżu pomocnikiem zaatakowali kuriera, obezwładnili go, zabrali paczkę i uciekli.

O sprawie zostali poinformowani policjanci ze Szwedzkiej oraz bydgoskiej komendy miejskiej, którzy w pierwszej kolejności wezwali medyków, a następnie ustalili cały przebieg zdarzenia oraz przesłu-

chali świadków, dążąc do zatrzymania osób odpowiedzialnych za ten czyn.

Następnego dnia policjanci w jednym z mieszkań przy ulicy Nakiełskiej w Bydgoszczy namierzyli podejrzewanych. Zatrzymali zarówno 20-latkę, jak i jego 16-letniego współnika. Przy pierwszym z nich ujawnili jeszcze kilkanaście gramów narkotyków.

Obaj zostali przewiezieni do komisariatu. Sprawą nieletniego zajmie się sąd rodzinny, który oceni stopień jego demoralizacji i zastosuje adekwatne środki wychowawcze. Natomiast starszy z mężczyzn usłyszał już zarzuty rozboju z użyciem środka obezwładniającego oraz posiadania środków odurzających.

W sobotę (11 października) na wniosek policjantów i prokuratora, sąd tymczasowo aresztował bydgoszczanina na najbliższe 3 miesiące. Grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności. ©

Nauczyciele i dyrektorzy z nagrodami prezydenta

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Poza odznaczeniami prezydenta Bydgoszczy, 18 dyrektorów placówek oświatowych otrzymało odznaczenia państwowe i resortowe. Uroczystość odbyła się w Kinoteatrze przy ul. Dwernickiego.

- W Dniu Edukacji Narodowej dziękuję nauczycielom, dyrektorom i pracownikom oświaty za codzienny trud i zaangażowanie w wychowanie młodych ludzi. Praca z dziećmi i młodzieżą to wyzwanie dla każdego nauczyciela. - zwracał się Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy do nauczycieli zgromadzonych w Kinoteatrze. Tam odbyły się miejskie uroczystości święta szkolnictwa.

Prezydent zaznaczał: - Bycie nauczycielem to misja, która wymaga pasji, cierpliwości, zaangażowania i wielkiego serca. Zawód nauczyciela od zawsze wiązał się z wielką odpowiedzialnością, ale również z wyjątkowym powołaniem.

Potrąfić dostrzec potencjał w każdym uczniu

W trakcie uroczystości 130 nauczycieli i 10 dyrektorów szkół i placówek oświatowych otrzymało nagrody Prezydenta Miasta Bydgoszczy za osiągnięcia w zakresie pracy



Święto szkolnictwa to okazja do wyróżnienia tych, którzy dbają o poziom wykształcenia dzieci i młodzieży

dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz realizacji innych zadań statutowych szkoły/placówki. 18 dyrektorów placówek oświatowych otrzymało odznaczenia pań-

stwowe, resortowe i inne nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

- To Państwo nie tylko przekazują wiedzę, ale także kształtują postawy, wspierają w rozwoju i pomagają odnaleźć własną drogę w życiu - mówił Rafał Bruski. - To umiejętność dostrzegania w każdym uczniu jego potencjału - nawet wtedy, gdy on sam jeszcze go nie widzi. Gratuluje sukcesów wychowawczych, tych mniejszych, ale też tych,

W trakcie uroczystości 130 nauczycieli i 10 dyrektorów szkół i placówek oświatowych otrzymało nagrody prezydenta miasta.

Czterdzieści lat minęło! Jubileusz SP nr 32 na bydgoskich Bartodziejach

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Wystawa poświęcona patronowi szkoły, pasowanie uczniów klas pierwszych oraz uroczysta akademicko - tak Szkoła Podstawowa nr 32 im. Floriana Kaji z Oddziałami Sportowymi i Dwujęzycznymi w Bydgoszczy świętuje jubileusz 40-lecia istnienia.

Co roku w Dniu Edukacji Narodowej placówka na bydgoskich Bartodziejach organizuje „Święto Szkoły” i upamiętnia swojego patrona Floriana Kaja, nauczyciela zamordowanego przez hitlerowców razem z jego bratem Leonem jesienią 1939 r. w Dolinie Śmierci w Fordonie.

- Florian Kaja patronuje naszej szkole od 14 października 1989 roku - mówi Arletta Popławska, dyrektor SP nr 32. -

Tego dnia otwarta została Izba Pamięci Patrona i odsłonięta w holu szkoły tablica pamiątkowa. Co roku ten dzień obchodzimy bardzo uroczystie.

W tym roku Święto Szkoły i Święto Patrona pięknie wpisały się w obchody 40-lecia bydgoskiej podstawówki. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się we wtorek (14 października) w sali gimnastycznej. Dzień wcześniej w szkole miał miejsce wernisaż wyjątkowej wystawy „Florian i Leon Kajowie. Ojcowie. Nauczyciele. Powstańcy. Bohaterowie.”

- Przygotowała ją rodzina patrona naszej szkoły - mówi Arletta Popławska, dyrektor SP nr 32. - Dla uczniów, rodziców, absolwentów oraz byłych i obecnych pracowników szkoły to była niezwykła okazja, aby zobaczyć zbiór prac członków rodziny, fotografie i pamiątki związane z życiem Floriana Kaji - nauczyciela, powstańca wielko-

polskiego i bohatera, którego historia wciąż inspirowała kolejne pokolenia.

Uroczystą akademię, która odbyła się we wtorek (14 października), poprzedziło o poranku niezwykle ważne wydarzenie, czyli pasowanie na ucznia klas I. Oficjalnie już do grona spo-

łeczności szkolnej SP nr 32 przyjętych zostało 94 pierwszaków z czterech klas I. Małuchy były bardzo przejęte podczas ślubowania, a w tej bardzo ważnej chwili towarzyszyli im rodzice i dziadkowie.

Chwilę później uczniowie, nauczyciele, byli pracownicy



Dzień Edukacji Narodowej to co roku w SP 32 „Święto Szkoły”. W tym roku - to jubileusz 40 lecia

szkoły, w tym emerytowani nauczyciele, przedstawiciele Rady Rodziców oraz zaproszeni goście spotkali się na głównej uroczystości z okazji 40-lecia. W sali gimnastycznej nie zabrakło prezentacji i wspomnień o szkole.

Przez cztery dekady SP nr 32 mocno zaznaczyła swoją obecność na edukacyjnej mapie Bydgoszczy i wpisała się w krajobraz Bartodziejów, jako jeden z najbardziej rozpoznawalnych punktów w dzielnicy.

- Uroczyste otwarcie naszej szkoły nastąpiło 1 września 1985 roku - mówi Arletta Popławska. - Początkowo w budynku szkoły przy Bałtyckiej 59 mieściło się także Muzeum Oświaty. Jednocześnie odbywały się zajęcia lekcyjne. Przez wiele lat praktyki u nas mieli studenci. Nasi nauczyciele wprowadzali ich w arkana tego zawodu.

W latach 1999-2019 szkoła funkcjonowała jako Zespół Szkół nr 21 w skład, którego

które wyróżniamy w Dniu Edukacji Narodowej. Niech nie zabraknie Wam nigdy wiary w sens tego, co robicie, a codzienna praca przynosi satysfakcję i uznanie.

Na pamiątkę KEN

Jak przypomina bydgoski ratusz, w Polsce święto oświaty i szkolnictwa wyższego ustanowiono ustawą z dnia 27 kwietnia 1972 roku - Karta praw i obowiązków nauczyciela jako Dzień Nauczyciela.

„Od 1982 roku na mocy ustawy Karta Nauczyciela święto to obchodzone jest jako Dzień Edukacji Narodowej. Dzień Edukacji Narodowej upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława II Augusta i zrealizowana przez Sejm Rozbiorowy w dniu 14 października 1773 roku. Potocznie dzień ten nadal zwany jest Dniem Nauczyciela” - podkreślono w komunikacie Urzędu Miasta Bydgoszczy.

Tu warto dodać, że w ubiegły piątek zasłużonych nauczycieli nagrodił marszałek województwa Piotr Całbecki. Z kolei w czwartek w Zespole Szkół Muzycznych w Toruniu szykuje się uroczystość, podczas której najlepsi pedagodzy z regionu dostaną odznaczenia państwowe i resortowe oraz nagrody kuratora oświaty. ©

Wenezuelczyk został przebadany przez psychiatrów, śledztwo w sprawie zbrodni w parku Glazja przedłużono

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Obywatel Wenezueli, który usłyszał zarzut zabójstwa młodej kobiety w parku Glazja w Toruniu, został przebadany przez psychiatrów. Śledztwo przedłużono, a on pozostaje w areszcie.

Minęły właśnie cztery miesiące od zbrodni, o której w Toruniu nikt nie zapominał. 12 czerwca bieżącego roku około godziny 1.00 w nocy, na skraju parku Glazja, młody obcokrajowiec rzucił się z nożem na 24-letnią Klaudię, wracającą z pracy w pubie do domu.

Jak ustaliła prokuratura, działał ze szczególnym okrucieństwem, a motywem była chęć zaspokojenia popędu płciowego. Zadał ofierze kilkadziesiąt ciosów nożem w głowę, szyję i klatkę piersiową. Kobieta zmarła 27 czerwca w szpitalu.

19-letni Yomekert R.-S., Wenezuelczyk, usłyszał zarzut zabójstwa i trafił do aresztu. Grozi mu dożywocie. Nie przyznaje się do zabójstwa, odma-

wia wyjaśnić. Ma przyznanego z urzędu obrońcę - adwokata Mateusza Chudziaka z Torunia.

Śledztwo w sprawie tej zbrodni kontynuuje Prokuratura Okręgowa w Toruniu.

Wenezuelczyk po badaniu, jest opinia biegłych

Jednym z kluczowych teraz pytań jest to dotyczące poczytalności Wenezuelczyka. Podejrzany został już przebadany na tę okoliczność przez biegłych psychiatrów. Do prokuratury dotarła też niedawno opinia biegłych sporządzona po tym badaniu, ale na razie jest jeszcze analizowana i śledczy jej treści nie zdradzają.

Niedawno prokuratura zdecydowała o przedłużeniu

Kluczowe pytanie dotyczy poczytalności Wenezuelczyka. Podejrzany został już przebadany przez biegłych psychiatrów.

śledztwa o kolejne miesiące - do 13 grudnia br.

- Natomiast środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania podejrzanego, postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu, przedłużony został do 9 grudnia 2025 roku - przekazała prokurator Izabela Oliver, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Wenezuelczyk pozostaje zatem w areszcie. Dodajmy, że śledczy dysponują już całkiem obszernym materiałem dowodowym (zabezpieczone liczne ślady, zeznania bezpośredniego świadka oraz innych osób, nagrania z monitoringu, dokumentacja medyczna), ale gromadzą kolejne i powołują biegłych.

Park Glazja jesienią. Czy jest tutaj bezpiecznie?

Na skraju parku, w miejscu zbrodni, nadal palą się znicze i stoi krzyż. Torunianie nie zapomnieli o tym, jaki dramat spotkał tutaj 24-letnią Klaudię. Widać też, że ktoś regularnie



Podejrzany o zbrodnię w parku Glazja Wenezuelczyk Yomekert R.-S. od czerwca pozostaje w areszcie

o to miejsce dba - zazwyczaj panuje tutaj porządek; wypalone znicze są usuwane, pojawiają się nowe.

Życie w parku wróciło do normy. To miejsce, które codziennie przemierzają w drodze do centrum miasta lub

z powrotem dziesiątki ludzi - pieszo, na rowerze, na elektrycznej hulajnodze.

Bardzo wiele osób korzysta też tutaj codziennie z placu zabaw dla dzieci, siłowni zewnętrznej, wybiegu dla psów, czy po prostu parkowych alejek i ławek.

Czy jesienią, gdy szybko zapada zmierzch, mieszkańcy mogą czuć się w Glazji bezpiecznie? sprawdzały to ostatnio kilkakrotnie - w ostatnie dni powszednie i weekend.

Zgodnie z zapowiedzią władz miasta, która padła krótko po tragedii, po zmierzchu zapalane są tutaj latarnie. Palą się na całym - niemałym przecież - obszarze.

- Tyle że to lampy nowego typu - mniejsze i dające mniej światła niż na przykład latarnie po sąsiedzku, przy wiadukcie kolejowym Toruń Miasto i ulicy Skrzyńskiego. Generalnie, to po zmierzchu lepiej środkiem parku jednak nie chodzić, dla własnego bezpieczeństwa. Jeśli już, to skrajem - zwracając uwagę mieszkańców okolicy. ©©

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

„Bad Boy” trafił za kratki - za bójkę z użyciem maczety

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Po bójce z użyciem maczet przy ulicy Podgórskiej w Toruniu Denis Z., znany jako „Bad Boy”, trafił do aresztu. Czy to koniec kariery znanego freaka fightera i influencera?

3 października zahuczało. Internet obiegły wieści o tym, że „Bad Boy” z Torunia został zatrzymany. Wpadł w ręce policji niecałą dobę po tym, jak wieczorem miał brać udział w bójce.

Jej uczestnikami mieli być też walczący w MMA Bartosz S. oraz piętnastoletni zaledwie Natan. Mieli mieć przy sobie maczety, petardy hukowe i przedmioty przypominające broń.

Bójka czy ustawka?

Za udział w bójce z niebezpiecznymi narzędziami grozi surowa kara: do 8 lat więzienia. Nawet wtedy, gdy nikt w niej nie zostanie ranny. A tak chyba jest w tym przypadku - komunikat policji ze szczegółami informuje o wydarzeniach i zatrzymaniu, ale nie ma słowa o tym, by ktoś w potyczce został pokrzywdzony.

W kraju o sprawie głośno, bo „Bad Boy” jeszcze przed chwilą



Denis Z. z Torunia, znany influencer i freak fighter właśnie trafił do tymczasowego aresztu na trzy miesiące

udzielał wywiadów, promował się w internecie i dalej „monetyzował”, co się dało. Teraz został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące, a losy jego dalszej kariery rysują się mgliście. Chyba, że - jak twierdzi pewne grono wtajemniczonych - cała ta bójka była ustawką - miała podgrzać atmosferę wokół

Denisa i przysporzyć mu szacunku w środowisku.

Kim jest Denis Z.?

Kiedyś wiódł prym wśród elanowców. Ostatnio jednak jego relacje z macierzystym środowiskiem kibicowskim zrobiły się szorstkie, ogólnie rzecz ujmując.

W oczach wielu stracił szacunek prezentując butę i arogancję wobec fanów MMA, a także skupiając się na zarabianiu pieniędzy w sieci. Z częścią elanowców „Bad Boy” miał się silnie skonfliktować, m.in. atakując niektórych w internetowych nagraniach.

Przez ostatnie kilka lat Denis Z. był jednym z najbardziej znanych zawodników MMA i freak fighterów. W Toruniu organizował turnieje The War, podczas których walczone w tzw. klatkach na gołe pięści.

Brutalne i krwawe - tak były reklamowane te walki i takie faktycznie bywały. Organizatorzy zarabiali na biletach i sprzedaży dostępu PPV do oglądania walk. Imprezy tego typu były i są legalne. W Toruniu jednak na początku budziły wiele emocji i kontrowersji.

Organizatorzy tych brutalnych walk dla ocieplenia wizerunku chętnie chwalili się swoją społeczną wrażliwością. Przekazywali pomoc dla domu dziecka czy dziecięcego hospicjum w Toruniu. Denis Z. na licytację dla Hospicjum Nadzieja oddał np. w 2022 roku swoje rękawice. Podobnie zrobił jego ojciec Dawid, również zawodnik.

Denis Z. sam jednak walczył na różnych arenach. W ostat-

nich czasach jednak naraził się wielu fanom takich pojedynków. Latem br. został nawet wykluczony z gali na „Fame 26: Golden Tournament”. Powodem było agresywne zachowanie na konferencji przed nią.

Zarobki w internecie

Ostatnie miesiące to czasy intensywnej i dla wielu szokującej działalności Denisa Z., jako influencera. Zarzucono mu, że „monetyzuje” wszystko - łącznie z prywatnością i sferą intymną. Internetowe dramy śledziły rzesze ciekawskich, a dotyczyły one także partnerki torunianina - Sandry S.

Obecnie „Bad Girl”, bo taki pseudonim z kolei przybrała młodziutka Sandra, ma być już extowarzystką Denisa. Zaistniała i zarabiała nie tylko uczestnicząc w walkach (wstęp do tego świata zapewnił jej „Bad Boy”). Bulwersowała innych nagraniami o treściach erotycz-

nych, publikowanych na specjalnych platformach.

Dopytywany o to Denis Z. w jednym z wywiadów twierdził, że dają sobie z partnerką pełną wolność, a oboje od dawna jeżdżą po kraju na spotkania swingersów. Pieprzu do tego wszystkiego dodawały dramaty wywoływane przez matkę Sandry.

Decyzja należy teraz do sądu

Denis Z. wchodził już w przeszłości w konflikty z prawem. Teraz siedzi w areszcie i zapewne za bójkę przy ulicy Podgórskiej odpowie przed sądem.

- Za udział w bójce z użyciem niebezpiecznych narzędzi grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności, przy czym w omawianym przypadku mamy także do czynienia z występkiem chuligańskim. Decyzja o ostatecznym wymiarze kary będzie należała do sądu - zaznacza asp. Dominika Bocian, rzeczniczka toruńskiej policji.

- Co to za bójka bez sinia-ków? Gdyby policja tego nie nagłośniła, nikt by się nad tym nie pochyłał - mówi nam znany w Toruniu adwokat (zastrzegając anonimowość). ©©

Pytania o terminal portowy w Gdyni. Polska oferta lepsza?

Andrzej Kowalski
andrzej.kowalski@polskapress.pl

Mnóstwo pytań narodziło się po zwycięskim przetargu w Zarządzie Morskim Portu Gdynia o obsługę Publicznego Terminalu Promowego. Większość z nich zadają politycy Prawa i Sprawiedliwości, ale nie tylko. Ich zdaniem na stole była lepsza oferta i pochodziła od polskiego konsorcjum. Dlaczego wybrano więc szwedzkiego armatora?

Ponad miesiąc temu Zarząd Morski Portu Gdynia wyłonił zwycięzcę przetargu na korzystanie z Publicznego Terminalu Promowego przez najbliższe siedem lat. Okazało się, że kontynuowana będzie współpraca ze szwedzkim armatorem, Stena Line. Ta obsługuje trasę Gdynia-Karlskrona już od 30 lat i jest stabilnym partnerem. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości w tym przetargu widzą jednak niewykorzystaną szansę.

Po ogłoszeniu wyniku politycy - Kacper Płażyński i Dorota Arciszewska-Mielewczyk - przeprowadzili w porcie kontrolę dokumentów. Już wtedy pojawiły się przesłanki do tego, by można

było, ich zdaniem, mówić o niekorzystnym wyniku dla samego Portu Gdynia. Różnica między ofertami miała być niewielka, ale wybór i tak padł na szwedzkiego armatora. Po głębszej analizie zwołano kolejną konferencję prasową.

- Polskie konsorcjum złożyło ofertę, że będą przewozić pojemność brutto nie mniejszą niż 45 milionów GT. - wyliczał poseł Kacper Płażyński. - Stena Line złożyła ofertę nie mniejszą niż 43 miliony GT. Polskie konsorcjum złożyło ofertę na gwarantowaną liczbę pasażerów nie mniejszą niż 750 tys., Stena Line złożyła na nie niższą niż 700 tys. Polskie konsorcjum mówi, że otworzy dwa połączenia do Ystad i Karlskrony, a Stena Line tylko do Karlskrony. Która oferta jest lepsza? Nie trzeba być specjalistą.

W trakcie oceny oferty Port Gdynia miał opierać się o niezależną ekspertyzę profesora Uniwersytetu Gdańskiego. Zdaniem polityków miała to być opinia, która zaważyła na odrzuceniu propozycji polskiego konsorcjum. A nie powinna.

- Kiedy zapoznaliśmy się z tą ekspertyzą, na podstawie której zarząd portu i komisja konkursowa uznała, że propozycja polskiego konsorcjum jest nie



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Polskie konsorcjum mówi, że otworzy dwa połączenia, a Stena Line tylko jedno

do wykonania... No to się złapałszy za głowę. Ta opinia wcale tak nie mówi - przekonywał poseł Kacper Płażyński. - Pan profesor podaje kilka rzeczy w wątpliwość. Przedstawia przypuszczenia, że „być może coś się nie uda”, ale nie prezentuje faktów. Nie mówi, że to się nie uda, ale że „coś będzie trudne do realizacji”. Na podstawie tego Zarząd Morskiego Portu w Gdyni kategorycznie stwierdził, że polskie konsorcjum nie ma szans realizacji tej umowy i trzeba oddać kontrakt Szwedom.

W trakcie konferencji prasowej politycy Prawa i Sprawiedliwości stwierdzili, że mają wątpliwości prawne co do przetargu.

W związku z tym sprawa ma trafić do Najwyższej Izby Kontroli. Kacper Płażyński zapowiedział, że składa pismo z wnioskiem o kontrolę w Zarządzie Morskim Portu Gdynia. Poseł stwierdził, że nie ma wątpliwości co do tego, że port zarobiłby więcej na polskiej ofercie.

Posłanka Dorota Arciszewska-Mielewczyk zwróciła z kolei uwagę na dwie osobne kwestie. Wybór polskiego przewoźnika byłby kontynuacją inwestycji w polski przemysł morski. Natomiast taka decyzja będzie rozwój blokować.

- Zainwestowaliśmy jako Skarb Państwa w terminal promowy 270 milionów złotych -

podkreślała posłanka Dorota Arciszewska-Mielewczyk. - Wszystkie państwa, które mają swoich przewoźników, wspierają ich i opierają swoją strategię na ich doświadczeniach. My, jeżeli chodzi o konsorcjum, które stawiało do przetargu, mamy doświadczonych przewoźników. Odrzucenie oferty opierało się na analizie, która nie stwierdzała faktów. Nie mówiła kategorycznie. Nie była to wytyczna do podejmowania decyzji. Natomiast zarząd tę decyzję podjął w 4 dni.

Jeszcze tego samego dnia poprosiliśmy o stanowisko w sprawie przetargu i możliwej ingerencji Najwyższej Izby Kontroli Zarząd Morski Portu Gdynia.

Do momentu publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi, jednak po poprzedniej kontroli poselskiej Karolina Gierblińska, zastępca dyrektora Portu Gdynia, tłumaczyła powody wyboru oferty Steny dla „Dziennika Bałtyckiego”. Zarząd Portu Gdynia uważał, że oferta szwedzkiej spółki była lepsza, a polskie konsorcjum nie dysponowało sprawnymi jednostkami, które umożliwiłyby realizację połączeń od wymaganej daty. Konsorcjum mogło również wnioskować o zmianę tego warunku, ale tego nie zrobiło.

- Decydowały kryteria merytoryczne: realna gotowość do uruchomienia połączeń od 1 stycznia 2026 roku oraz zapewnienie ciągłości ruchu pasażersko-towarowego - mówi Karolina Gierblińska. - Te warunki spełniła Stena Line; dlatego to ten armator został wybrany. Z kolei oferta konsorcjum Unity Line Limited/Best Ferries Alliance 1 na Pakiet I została odrzucona z przyczyn formalnych, tj. konsorcjum nie dysponowało w dacie składania oferty sprawnymi jednostkami, które mogłyby realizować przewozy od wymaganej daty. Co istotne, oferent nie skorzystał z przewidzianej procedurą możliwości wnioskowania o zmianę tego kluczowego warunku. W Pakiecie II konsorcjum naruszyło zasady postępowania, składając ofertę ostateczną z ceną niższą niż w ofercie wstępnej; to skutkowało obligatoryjnym odrzuceniem oferty i unieważnieniem postępowania w tym pakiecie. Cała procedura była prowadzona zgodnie z przepisami oraz wymogami przejrzystości, równego traktowania i konkurencyjności, wynikającymi także z finansowania unijnego - odstępstwo groziłoby ryzykiem zwrotu środków. ©©

REKLAMA

0111407066



ZOBACZ NOWĄ ODSŁONĘ
akcji Siła Kobiety
- projektu artystyczno-społecznego,
zwracającego uwagę
na profilaktykę
chorób nowotworowych.

Poznaj 12 silnych kobiet,
zobacz wyjątkowe zdjęcia,
dowiedz się,
jak dbać o zdrowie.

SPRAWDŹ TAKŻE
INTERNETOWĄ GALERIĘ
NA STRONIE

» expressbydgoski.pl/silakobiety/re

TERMINY WYSTAW

TORUŃ — CAŁY PAŹDZIERNIK!

Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

BYDGOSZCZ — 4-12 października

Focus Bydgoszcz

GRUDZIĄDZ — 13-19 października

Galeria Grudziądzka

INOWROCŁAW — CAŁY PAŹDZIERNIK!

Galeria Solna

TORUŃ — 1-9 października

Galeria Copernicus

WŁOCŁAWEK — 20-26 października

Wzorcownia Włocławek

ORGANIZATOR

Express
pomorska
NOWOŚCI

WSPÓŁPRACA

PATRONAT
HONOROWY

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY LOKALIZACYJNI



PARTNERZY



PARTNER MERYTORYCZNY



Prezydent Turcji z ważną deklaracją w sprawie odbudowy Strefy Gazy

Oprac. Karolina Wrońska
Ankara

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan zapowiedział, że będzie zabiegał o wsparcie państw Zatoki Perskiej, USA i Europy w odbudowie Strefy Gazy na mocy nowego porozumienia.

Erdogan podkreślił znaczenie odbudowy Strefy Gazy, obiecując, że Ankara podejmie wszelkie niezbędne środki, aby zaspokoić potrzeby hu-

manitarne Palestyńczyków jeszcze przed nadejściem zimy.

W rozmowie z dziennikarzami na pokładzie samolotu powrotnego z Egiptu, Erdogan określił rozmowy z prezydentem USA Donaldem Trumpem jako „niezwykle ważne” i obiecał kontynuować je z „taką samą uwagą”.

Zaznaczył, że Turcja jest „bardzo entuzjastycznie nastawiona do wprowadzenia porządku pokojowego w Strefie Gazy”.

„Ludobójstwo nie zostanie zapomniane”

Odnosząc się do odbudowy palestyńskiego terytorium, prezydent Erdogan przyznał, że Turcja zabiega o wsparcie „ze wszystkich stron - od krajów Zatoki Perskiej po Stany Zjednoczone i Europę”. Jednocześnie podkreślił, że trwające działania mają na celu zapewnienie, że ludobójstwo w Strefie Gazy na pewno „nie zostanie zapomniane”.

„Wierzę, że znaczące wsparcie finansowe zostanie szybko udzielone i projekty odbudowy realizowane przez Organizację Współpracy Islamskiej i Ligę Arabską wkrótce ruszą” - poinformował dziennikarzy turecki przywódca.

Prezydent Erdogan przypomniał też, że w ostatnich dniach do Strefy Gazy wjechało około 350 ciężarówek z pomocą humanitarną z Turcji, zauważając, że porozumienie między Hamasem a Izraelem przewiduje co naj-

mniej 600 ciężarówek dziennie.

Turcja wzywa do utworzenia niezależnej Palestyny

Erdogan powtórzył też stanowisko Ankary, która regularnie apeluje o wdrożenie popieranego przez bardzo wiele krajów świata rozwiązania dwupaństwowego, które - w jej ocenie - miałyby rozwiązać konflikt Izraela z Palestyną.

Turcja wzywa do utworzenia niezależnej Palestyny ze stolicą w Jerozolimie Wschodniej. Izrael w wyniku tzw. wojny sześciodniowej z 1967 r. zajął należące wówczas do Syrii Wzgórze Golan, jordański Zachodni Brzeg, część Jerozolimy, okręg Gazy i półwysep Synaj, który w 1979 r. - na mocy egipsko-izraelskiego porozumienia pokojowego - wrócił do Egiptu. Niepodległa Palestyna miałaby obejmować Zachodni Brzeg i Strefę Gazy. PAP

3. BIEG DLA JAJ

9 XI 2025

BYDGOSZCZ

BCTW/Ogród Botaniczny w Myślecinku

RODZINNE BIEGANIE W SZŁUSZNEJ SPRAWIE!

BIEG GŁÓWNY (18+) 5 km

BIEGI DLA DZIECI (6-12 LAT) 400 i 800 m

MARSZOBIEG (13+) 2,5 km

ZAPISZ SIĘ NA [EXPRESSBYDGOSKI.PL/BIEGDLAJAJ](https://expressbydgoski.pl/biegdlaajaj)

ambasador akcji

BLAŻEJ BRZEZIŃSKI

dwukrotny Mistrz Polski w maratonie

ORGANIZATOR



SPONSOR STRATEGICZNY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER BIURA ZAWODÓW



PARTNER GŁÓWNY



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



DOSTARCZAMY PIĘKNO



PARTNERZY MERYTORYCZNI



PATRONAT MEDIALNY



strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Czy jesteś hipochondrykiem?

Hipochondria to zaburzenie nerwiczne, które objawia się występowaniem silnego lęku o swoje zdrowie. Hipochondrykowi cały czas towarzyszy

przeświadczenie, że jest poważnie chory. Zwykły ból głowy może postrzegać jako jeden z objawów raka mózgu, a kaszel - jako symptom raka płuc. Leczenie hipochondrii stanowi duże wyzwanie dla lekarzy. Podpowiadamy, jak ją diagnozować i leczyć.

ZA TYDZIEŃ:

- Cichy wróg kości rozwija się latami. Pierwsze objawy osteoporozy mogą cię zaskoczyć
- Co oznaczają liczby w pomiarze ciśnienia? Tych wartości nie powinny przekraczać



FOT. FREEPIK

Pierwsze objawy raka piersi. Tak wyglądają guzy na piersiach

Agata Siemiaszko
redakcja@stronazdrowia.pl

Rak piersi długo przebiega bezobjawowo, a pierwsze widoczne symptomy często pojawiają się dopiero po wielu latach utajenia.

Rak piersi jest nowotworem rozwijającym się w tkance gruczołu piersiowego. W Polsce to najczęściej występujący nowotwór u kobiet i drugi najbardziej zabójczy. Co więcej, w ciągu ostatnich 50 lat dwukrotnie wzrosła zachorowalność na tę przypadłość. Przyczyny występowania raka piersi nie są do końca znane.

Sugeruje się, że głównymi czynnikami predysponującymi są:

- płeć - roczna zapadalność w Polsce wśród mężczyzn to ok. 140 osób, przy czym u kobiet 19 tysięcy,
- wiek - wraz z wiekiem zwiększa się ryzyko, osiągając szczyt między 50. a 60. rokiem życia,
- wystąpienie raka piersi w najbliższej rodzinie przed 50. rokiem życia,
- wczesna pierwsza miesiączka,
- późna menopauza,
- długotrwała hormonalna terapia zastępcza,
- nadwaga i otyłość pomenopauzalna,
- nieprawidłowa dieta bogata w alkohol oraz tłuszcze nasycone,
- brak odpowiedniej higieny snu.

Pierwsze objawy mogą pojawić się dopiero po wieloletnim, utajonym i bezbolesnym wzroście. Rak sutka u mężczyzn objawia się bardzo podobnie jak u kobiet, głównie niewielką naroślą wyczuwalną w okolicach brodawki. Może temu również towarzyszyć świąd lub wyciek wydzieliny.

Często zauważalnym objawem raka piersi jest powiększenie węzłów chłonnych pod pachą, po stronie guza. Zatem ważne jest, aby poddawać się rutynowym badaniom. Należy wspomnieć, aby raz na miesiąc wykonywać samobadanie, które pozwoli szybko wykryć ewentualne guzki w piersi i po-



FOT. 4PM PRODUCTION/23RF

Rak piersi to podstępna choroba, na którą co roku umiera ponad pięć tysięcy kobiet

stawić szybszą diagnozę. Trzeba pamiętać, że nie każdy guz w piersi od razu oznacza raka. Zmiana może być również torbielą, tłuszczakiem, a także stanem zapalnym. Najważniejsze jest, aby wykryć ewentualne zmiany w jak najwcześniejszym okresie. Szybka diagnoza w momencie bezobjawowym zwiększa szanse na całkowite wyleczenie i korzystnie wpływa na rokowania.

Diagnostyka obejmuje przede wszystkim samobadanie piersi. W ten sposób wykrywa się około 37 proc. guzów złośliwych. Każda zmiana, która została wykryta za pomocą dotyku, powinna skłonić do wizyty u specjalisty.

Badania raka piersi to między innymi USG oraz mammografia. Najlepsze efekty diagnostyczne dają stosowane łącznie. Dobór właściwej metody ma

szczególne znaczenie. U kobiet młodszych i ciężarnych pierwszą metodą z wyboru (również ze względu na bezpieczeństwo) jest badanie ultrasonograficzne, natomiast u kobiet powyżej 40. roku życia zaleca się przeprowadzenie badania mammograficznego. Kobiety powyżej 50. roku życia powinny korzystać z mammografii raz na dwa lata, do momentu ukończenia 75. roku życia.

Szybki dostęp do badania można uzyskać w mobilnych busach mammograficznych. Najczulszą metodą jest jednak

Pierwsze objawy mogą pojawić się dopiero po wieloletnim, utajonym wzroście. Najważniejsze jest, aby wykryć zmiany jak najwcześniej

rezonans magnetyczny, który zalecany jest kobietom z wysokim ryzykiem zachorowalności (posiadającym mutację genową).

Podłoże genetyczne raka piersi posiada 5-10 proc. chorych. Kobiety, u których w rodzinie wykryto raka sutka, mają zwiększone predyspozycje. Nowoczesne badania genetyczne na nosicielstwo mutacji genetycznej BRCA1 i BRCA2 pozwalają oszacować ryzyko rozwinięcia się raka sutka w przyszłości.

Predyspozycje, które powinny skłaniać kobiety do wykonania badań genetycznych, to m.in.:

- rodzinne występowanie nowotworu raka piersi lub raka sutka przed 40. rokiem życia,
- częste występowanie raka jajnika w rodzinie,
- obustronne złośliwe guzy piersi w rodzinie,

- rak sutka u mężczyzn (tata, dziadek),
- obecność mutacji genowej BRCA u przodków.

Podczas kontroli można wykryć zmiany płynowe (torbielowe) oraz lite. O ile te pierwsze zazwyczaj nie wzbudzają niepokoju, to zmiany lite w piersiach wymagają pogłębienia diagnostyki. Wykryty guz poddaje się ocenie komórkowej. W tym celu przeprowadza się biopsję danej tkanki. Na podstawie wielkości, przerzutów do węzłów chłonnych oraz stopnia złośliwości stawia się ostateczną diagnozę i kieruje się pacjentkę na odpowiednie leczenie.

Nie każdy guz w piersi to rak, a ponad 90 proc. są to zmiany łagodne. Wszelkie anomalie w piersiach należy poddać diagnostyce.

Do łagodnych zmian zaliczamy:

- torbiele z włóknieniem (rzadko zmieniające swoją objętość),
- łagodne zmiany rozrostowe (często zwiększają swoją objętość).

Ta grupa zmian nie należy do groźnych, lecz wymagana jest częsta kontrola lekarska. Zmiany złośliwe mogą mieć różny wygląd oraz charakter. Najgroźniejszą postacią jest rak zapalny piersi, inaczej zwany rakiem zapalnym sutka. Występuje niezwykle rzadko, w granicach 1 proc. wszystkich chorych, jednak ma gorsze rokowania.

Nie ma idealnej recepty na walkę z rakiem. Celem profilaktyki jest jak najskuteczniejsze zmniejszenie ryzyka zachorowalności na nowotwór. Prowadzenie zdrowego stylu życia wpływa pozytywnie na organizm i poprawia jego stan ogólny.

Czy jesteś hipochondrykiem? Objawy hipochondrii i sposoby jej leczenia

Ingrid Hintz-Nowosad
Ingrid.Hintz@polskapress.pl

Hipochondria to zaburzenie nerwiczne, które objawia się występowaniem silnego lęku o swoje zdrowie. Hipochondrykowi cały czas towarzyszy przeświadczenie, że jest poważnie chory.

Nazwa „hipochondria” wywodzi się ze starożytnej Grecji – wówczas mianem „hypochondriakós” określano ból zlokalizowany w obrębie górnej części brzucha. Na przestrzeni wieków termin ten przeszedł kilkukrotną redefinicję. Dopiero na początku XIX w. pojawiły się pierwsze opisy hipochondryka, jako osoby cierpiącej na chorobę bez wyraźnej przyczyny.

Według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych hipochondria jest jednym z zaburzeń somatoformicznych, które z kolei zaliczane są do zaburzeń nerwicznych. Cechą charakterystyczną tych zaburzeń jest występowanie objawów somatycznych przy braku jakichkolwiek biologicznych przesłanek, które uzasadniałyby występowanie tego typu symptomów. Przy diagnozowaniu hipochondrii ważnym elementem jest wykonanie szeregu podstawowych badań diagnostycznych.

Hipochondryk jest osobą, której towarzyszy stały lęk przed zachorowaniem. Nieustannie znajduje się w gotowości i doszukuje się objawów, które mogą wskazywać na poważną chorobę – zawał, udar czy nowotwór. Co więcej, hipochondryk jest „nadwrażliwy” na różne informacje na temat chorób. Według badań przeprowadzonych przez Thomasa



Na hipochondrię najczęściej zapadają osoby z tendencją do stanów depresyjnych

Holmesa i Richarda Rahe’a z Washington University w Seattle, pozostawanie w ciągłej gotowości i nadinterpretacja występujących objawów jest silnym stresorem. Badacze podkreślają, że osoba dotknięta tą chorobą często nie zdaje sobie sprawy z tego, że jej problemy somatyczne mogą mieć podłoże psychologiczne. Objawy hipochondrii bywają niespecyficzne, ponieważ pacjent często sam „wyznacza” sobie, co go boli. Stałe myślenie o dolegliwościach sprawia, że faktycznie zaczynają one się nasilać.

Wśród objawów hipochondrii można wymienić:

- długotrwały lęk i obawa o własne zdrowie i życie;
- przekonanie o złym stanie swojego zdrowia;
- brak poczucia bezpieczeństwa;
- obawa o swoją przyszłość;
- podwyższona czujność dotycząca występujących objawów.

Hipochondria polega na nadinterpretacji występujących, zazwyczaj niegroźnych, objawów somatycznych. Takie symptomy, jak np. ból gardła, kaszel, ból głowy czy świąd skóry przez hipochondryka postrzegane są jako dowód toczącego się procesu chorobowego. Istnieje kilka teorii dotyczących możliwych przyczyn hipochondrii – wśród nich wskazuje się m.in. na dwa podstawowe modele.

● Model poznawczo-behawioralny

Wywodzi się z teorii psychopatologii Becka. Podstawowym założeniem tego modelu jest przeświadczenie, że źródłem zaburzeń emocjonalnych są nega-

tywne schematy poznawcze dotyczące zarówno własnej osoby, jak i świata zewnętrznego. Oprócz tego podkreśla się związek między hipochondrią a depresją i fobiami społecznymi. Hipochondrycy często mają katastroficzne wizje dotyczące przyszłych zdarzeń, często są pesymistycznie usposobieni wobec świata i nieustannie towarzyszy im podwyższony poziom lęku.

● Model interpersonalny

W modelu tym silnie akcentuje się rolę relacji interpersonalnych w mechanizmach właściwych dla hipochondrii. Według autorów tej koncepcji hipochondria jest rezultatem, często nieuświadomionej, potrzeby troski zarówno od osób najbliższych, jak i lekarzy. Potrzeba ta często stanowi konsekwencję niewłaściwego wychowania, w którym nie były zaspokajane podstawowe potrzeby dziecka (miłości, akceptacji i wsparcia emocjonalnego).

Niektórzy badacze przy omawianiu przyczyn hipochondrii wskazują na egocentryczną lub nawet narcystyczną postawę, jednak teza ta była poddawana częstej krytyce. Wprawdzie hipochondryk może nadmiernie koncentrować się na sobie i swoim zdrowiu, jednakże nie wynika to z jego egoistycznej natury, a raczej z potrzeby troski i opieki, co może być związane z deficytami z dzieciństwa.

Już samo rozpoznanie hipochondrii dostarcza lekarzom podstawowej opieki zdrowotnej wielu problemów. Związane jest to z tym, że przed diagnozą na-

leży wykonać szereg badań diagnostycznych, w celu wykluczenia ewentualnych stanów chorobowych. W rozpoznaniu hipochondrii należy wziąć pod uwagę kilka podstawowych kryteriów diagnostycznych. Mowa tu o:

- silnie zakorzenionym, utrzymującym się przez co najmniej pół roku przekonaniu o występowaniu poważnych chorób somatycznych;
- nadmiernym kontrolowaniu swojego ciała wraz z towarzyszącym przekonaniem o zmianie kształtu ciała, np. wyimaginowanym skrzywieniu kręgosłupa;
- podporządkowaniu życia chorobie, co skutkuje częstymi i nieuzasadnionymi wizytami u lekarza;
- odrzucaniu zapewnień lekarza o braku chorób somatycznych.

Leczenie hipochondrii stanowi duże wyzwanie dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, gdyż to właśnie do nich w pierwszej kolejności trafiają pacjenci, którzy zmagają się z tym zaburzeniem nerwicznym. Największym wyzwaniem jest upór pacjentów, którzy często nie zgadzają się z opinią lekarza o braku danej choroby. W takiej sytuacji zwykle zmieniają oni lekarza i proces diagnozy rozpoczyna się od nowa, co przypomina mechanizm błędnego koła.

Podstawą w leczeniu hipochondrii jest psychoterapia. Najbardziej pomocna jest terapia w nurcie poznawczo-behawioralnym, która zorientowana jest na rozwiązywanie konkretnego problemu.

Jak odróżnić wysypkę alergiczną od choroby?

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Jak odróżnić wysypkę alergiczną od tej, która może świadczyć o niebezpiecznej infekcji? Czy dziecko z nietypowymi zmianami na skórze należy pozostawić w wszelki wypadek w szpitalu?

W rozwiązywaniu takich dylematów ma pomóc Cyfrowy Atlas Wysypek – nowoczesne narzędzie stworzone na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu.

Cyfrowy Atlas Wysypek to platforma edukacyjna, która gromadzi wielopokoleniowe doświadczenia pediatrów w obszarze zmian skórnych u dzieci w jednej telefonicznej aplikacji. To interaktywne narzędzie dydaktyczne jest oparte na microlearningu. Umożliwia szybką naukę, porównywanie obrazów klinicznych i zdobywanie praktycznych umiejętności diagnostyki różnicowej – możemy przeczytać w komunikacie na stronie internetowej uczelni. Nad stworzeniem tego narzędzia pracowali specjaliści z Katedry i Kliniki Pediatrii i Chorób Infekcyjnych UMW. Jak podkreślają naukowcy-lekarze, pomysł na to rozwiązanie zrodził się z realnej potrzeby. Szybka diagnoza choroby zakaźnej ma kluczowe znaczenie zarówno dla pacjenta, jak i jego otoczenia. O decyzjach dotyczących leczenia, hospitalizacji czy izolacji często trzeba decydować natychmiast, co nie jest łatwe, ponieważ wiele infekcji u dzieci przebiega z niespecyficznymi objawami.

Prawidłowe rozpoznanie w pediatrii staje się coraz trudniejszą sztuką. Z jednej strony rodzi się mniej dzieci, a z drugiej – wracają choroby zakaźne, z którymi nie mieliśmy do czynienia przez dziesiątki lat – tłumaczy genę pomysłu prof. Leszek Szenborn, kierownik Katedry i Kliniki Pediatrii i Chorób Infekcyjnych UMW.

Ekspert podkreśla, że coraz liczniejsza grupa pacjentów cierpi na choroby przewlekłe i autoimmunologiczne, a stosowane u nich terapie biologiczne potrafią zmieniać przebieg oraz obraz infekcji. Dodatkowym wyzwaniem są częste podróże, które niosą ryzyko kontaktu z patogenami niespotykanymi w naszym klimacie.

Wszystko to sprawia, że lekarze coraz rzadziej mają możliwość bezpośredniego zetknięcia się z typowymi objawami wielu chorób, w tym również tych groźnych, wymagających szybkiego działania.

Dotyczy to nie tylko młodych, dopiero wkraczających do zawodu. Także pediatrizy z wieloletnim stażem nie mogą już bazować na własnym do-

świadczeniu, bo w swojej praktyce nie mieli przypadków chorób, które zniknęły na dziesięciolecie dzięki powszechnym szczepieniom. Młodzi nie mają zatem często od kogo się uczyć – przyznaje prof. Szenborn.

Specjalista dodaje, że coraz szybsze tempo rozprzestrzeniania się chorób stanowi kolejne wyzwanie diagnostyczne. Przypomina, że w czasach parowców grypa hiszpanka potrzebowała około trzech miesięcy, by opanować świat, podczas gdy pandemia COVID-19 rozprzestrzeniła się niemal natychmiast, pokazując, jak dynamicznie zmieniały się realia epidemiologiczne.

Bazą do tworzenia Cyfrowego Atlasu Wysypek była bogata kolekcja zdjęć chorób wysypkowych, wykonywanych od lat w Klinice Pediatrii i Chorób Infekcyjnych UMW. Książkowy atlas zmian skórnych u dzieci był regularnie aktualizowany i w ten sposób powstał imponujący zbiór, wykorzystany teraz w formie cyfrowej.

Nasz atlas to jednak coś znacznie więcej niż zestaw unikatowych fotografii z praktyki klinicznej, który zresztą zamierzamy wciąż wzbogacać o kolejne przypadki. Chcieliśmy stworzyć narzędzie do szybkiej nauki, które umożliwi porównywanie obrazów klinicznych i zdobywanie praktycznych umiejętności diagnostyki różnicowej. Jednocześnie wyszliśmy z założenia, że nauka może być przyjemna i mieć formę atrakcyjnej gry. Dlatego atlas został wyposażony w szereg funkcji – nie tylko przydatnych, ale i przyjaznych w obsłudze i dostosowanych do współczesnego odbiorcy – tłumaczy dr Kamila Ludwikowska, która współtworzyła aplikację.

Dla praktyków Cyfrowy Atlas Wysypek będzie swoistą „ściągą”. Algorytm pięciu kroków poprowadzi ich logiczną ścieżką diagnostyczną od podpowiedzi, na co zwrócić uwagę, jakie zadawać pytania pacjentowi, poprzez rozpoznanie, aż do zastosowania leczenia.

Lekarz, korzystając z funkcji wyszukiwania, będzie mógł łatwo znaleźć i porównać zdjęcia różnych zmian skórnych, by dopasować ich obraz do przypadku pacjenta. System pozwoli określić, czy wysypka ma charakter plamisty, wybroczynowy czy pęcherzykowy, a także gdzie dokładnie się pojawia i jak wygląda – każdy szczegół ma tu znaczenie i wymaga właściwej oceny.

Do każdego zdjęcia dołączony jest krótki opis choroby, której objawem jest dana wysypka i jej umiejscowienie. Ideą całej platformy jest jednak nie tylko szybkie rozpoznanie, ale przede wszystkim zdobycie trwałej wiedzy.

WARTO WIEDZIEĆ

Metody leczenia hipochondrii:

- neuroleptyki i leki o działaniu hamującym aktywność układu współczulnego;
- krótkoterminowa terapia poznawczo-behawioralna, zorientowana na rozwiązanie problemu i wydobranie się z mechanizmu błędnego koła;
- terapia rodzin, która zalecana jest zwłaszcza wtedy, gdy choroba pacjenta negatywnie odbija się na jego sytuacji rodzinnej;
- długoterminowa terapia systematyczna restrukturyzująca, prowadząca do częstotliwej zmiany osobowości.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Dziś mijają dwa lata od wyborów

Po dwóch latach od wyborów parlamentarnych w 2023 roku, po których władzę w Polsce przejęła obecnie rządząca koalicja, 45 proc. badanych ocenia, że żyje im się tak samo jak wcześniej, 31 proc. - gorzej, a 12 proc. - lepiej - wynika z sondażu Opinia24 dla RMF FM.

Poprawę jakości życia po dwóch latach rządów koalicji 15 października najczęściej deklarują wyborcy Koalicji Obywatelskiej - 30 proc. z nich uważa, że żyje im się lepiej, podobnie jak 27 proc. osób, które

w I turze wyborów prezydenckich głosowały na Rafała Trzaskowskiego. Taką opinię wyraża także 18 proc. badanych z wykształceniem podstawowym i 16 proc. z wyższym.

Odmienne oceniają sytuację wyborcy partii opozycyjnych - poprawę zauważa jedynie 6 proc. wyborców PiS oraz 2 proc. zwolenników Konfederacji, przy czym w tych grupach dominują oceny negatywne: odpowiednio 55 i 57 proc. badanych uznało, że żyje im się gorzej. Oprac. Anna Nagel | PAP

WARSZAWA

Posel Mejza jechał 200 km/h



FOT. ADAM JANKOWSKI

Posel Mejza jechał trasą S3 w powiecie polkowickim (dolnośląskie) z prędkością 200 km/h, został zatrzymany przez policję, odmówił przyjęcia mandatu, zasłaniając się immunitetem poselskim. Później zadeklarował, że jeśli będzie możliwość, to ureguluje mandat, a jeśli nie, to zrzeknie się immunitetu. | PAP

WARSZAWA

Tusk odpowiedział kibicom

Donald Tusk odniósł się do hasel wykrzykiwanych podczas niedzielnego meczu Litwa - Polska w Kownie. Wśród gości meczu był m.in. właśnie Tusk, który nie został przychylnie przyjęty przez część polskich fanów. Premier oglądał mecz w towarzystwie szefowej rządu Litwy Ingi Ruginiene.

Tusk we wpisie na platformie X odniósł się do nie-

przychylnych hasel kierowanych i wykrzykiwanych w jego stronę. „Pisowcy pytają, czy tłumaczyłem litewskiej pani premier wszystkie okrzyki z trybun. »Donald matole...« przetłumaczyłem. Mam słabość do tego hasła - zawsze, kiedy je skandują, wygrywam wybory” - napisał szef polskiego rządu. Oprac. Anna Nagel | PAP

KIJÓW

„Zawieszenie broni i pokój dla Bliskiego Wschodu dają nadzieję na pokój w Ukrainie; terror przegrywa, gdy globalna jedność jest wystarczająco silna” - oświadczył prezydent tego kraju Wołodimir Zełenski. Szef państwa ocenił przy tym, że w sprawie Bliskiego Wschodu efekt przyniosły „przywództwo i zdecydowanie prezydenta USA Donalda Trumpa”. | PAP

”

Zawieszenie broni i pokój dla Bliskiego Wschodu dają nadzieję na pokój na Ukrainie

Wołodimir Zełenski prezydent Ukrainy

Pakt senacki PiS i Konfederacji? Mentzen i Nawrocki rozmawiają

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Sławomir Mentzen przekazał, że rozmawiał w poniedziałek z Karolem Nawrockim o pakcie senackim Konfederacji z PiS. Według posła Nawrocki miałby być gospodarzem paktu obu partii.

- Prezydentowi zależy na poprawie relacji po prawej stronie sceny politycznej - stwierdził Sławomir Mentzen. Z kolei prezydencki rzecznik Rafał Leśkiewicz, pytany przez PAP o rozmowę Nawrockiego z Mentzenem, odmówił komentarza w tej sprawie.

Mentzen, zapytany w Polsat News o to, kiedy ostatnio rozmawiał z prezydentem, odpowiedział, że w poniedziałek. Podkreślił, że rozmowa trwała około godziny.

- Wydaje mi się, że to była bardzo dobra i konstruktywna rozmowa, z której jestem bardzo zadowolony - powiedział.

Dopytywany o szczegóły, powiedział, że jednym z wątków poruszonych w rozmowie z Nawrockim był pomysł nawiązania paktu senackiego Konfederacji z PiS, którego gospodarzem miałby być właśnie Nawrocki.

- Prezydent Nawrocki doskonale rozumie sytuację, obserwuje nasze nieporozumienia z prezesem (PiS, Jarosławem) Kaczyńskim. (...) Wierzę, że za jakiś czas być może



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

W ostatnim czasie Jarosław Kaczyński i Sławomir Mentzen nie szczędzili sobie bardzo mocnych słów

(prezydent) weźmie na siebie jakąś odpowiedzialność, żeby nas troszeczkę zbliżyć - ocenił poseł Konfederacji.

W jego ocenie prezydentowi zależy na poprawie relacji „po prawej stronie polskiej sceny politycznej”.

- Prezydent rozumie zarówno moje zdanie, jak i argumenty Jarosława Kaczyńskiego. Czuję się ucziwie i sprawiedliwie traktowany przez prezydenta Nawrockiego - powiedział Mentzen.

W ubiegłą środę Mentzen mówił w Radiu ZET, że w sprawie możliwego paktu senackiego

Konfederacji z PiS mógłby rozmawiać z prezydentem.

Nawrocki pogodzi Mentzena i Kaczyńskiego?

- Gdyby Karol Nawrocki był gospodarzem paktu senackiego, szerokich sił prawicowych, to byłoby to bardzo ciekawe rozwiązanie - powiedział wtedy. Jednocześnie zaznaczył, że nie zamierza rozmawiać na ten temat z Kaczyńskim, który „bez przerwy powtarza, że nie chce z nami rozmawiać”. Zdaniem Mentzena Kaczyński „nie jest człon-

wiekiem, który dotrzymuje umów”.

Kaczyński, pytany o tę wypowiedź na śródowej konferencji prasowej stwierdził, że łączenie takich propozycji z „obraźliwymi wystąpieniami” pokazuje tylko jedną rzecz - obecność pana Mentzena w polityce jest jednak pewnym nieporozumieniem”. Szef PiS ocenił też wtedy, że pomysł paktu senackiego, którego gospodarzem byłby Nawrocki, jest „racjonalny, ale oczywiście ta racjonalność bywa zakłócana”.

- Racjonalni ludzie, jako tako wychowani, nierzucający całkowicie nieprawdziwych oskarżeń, mogą ze sobą rozmawiać, ale jeżeli ktoś cierpi na jakieś niedostatki, to powinien najpierw się doprowadzić do dobrego stanu, a dopiero później przejść do polityki - dodał.

Kaczyński zaznaczył wówczas, że teoretyczne rozmowy dotyczące paktu senackiego toczą się tylko wewnątrz partii. - Żadnych rokowań nie ma - podkreślił. Jego zdaniem koncepcja paktu senackiego funkcjonuje też w rozmowach polityków innych prawicowych partii.

- Łatwo obliczyć, że gdyby nasza strona zawarła taki pakt, to on też byłby efektywny, i to bardziej niż z tamtej strony, i dlatego jest o czym mówić - dodał. PAP

Premier: Rząd robi wszystko, aby ratować Jastrzębską Spółkę Węglową, a przynajmniej jej istotną część

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Rząd robi wszystko, żeby przekształcić Jastrzębską Spółkę Węglową (JSW) w ten sposób, aby ją uratować, a przynajmniej uratować jej istotną część - powiedział premier Donald Tusk.

W sobotę Jastrzębska Spółka Węglowa podała, że jej zarząd podjął uchwałę ws. rozpoczęcia przygotowań do procesu re-

strukturyzacji. Zgodnie z komunikatem JSW, do 31 stycznia ma zostać wypracowane porozumienie ze stroną społeczną dot. dostosowania kosztów wynagrodzeń do obecnej sytuacji spółki, wypracowanie nowych warunków finansowania z instytucjami oraz opracowanie możliwych form wsparcia ze strony Skarbu Państwa. Zdaniem zarządu spółki te działania pozwolą ustalić kolejne kroki naprawcze lub restrukturyzacyjne oraz ramy funkcjo-

nowania JSW w perspektywie długoterminowej.

- My zrobimy wszystko, żeby tak przekształcić JSW, by ratować tę firmę, a przynajmniej istotną jej część. Ten plan jest precyzyjny, to jest kwestia finansów i dobrowolnych odejść z pracy - powiedział premier Donald Tusk w wtorek na konferencji prasowej w Raciborzu.

Szef rządu podkreślił, że plan dotyczący naprawy JSW będzie niedługo zaprezentowany przez ministra aktywów państwowych oraz ministra energii. - Będą oni prezentować to wszystko, co da się zrobić z JSW, i nie wykluczam, że także Polska Grupa Zbrojeniowa czy szerzej, polski przemysł obronny, też będzie mógł tutaj odegrać pozytywną rolę, także w przypadku JSW, a przynajmniej części aktywności - mówił premier. Podkreślił, że pewne działania zostały już podjęte. PAP

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

INSTALACYJNE

E Elektroawaria 24h 793555537 instalacje pomiary, ekspres, tanio!

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA” tel. 52/372-04-04

PORZĄDKOWE

DIWYANY, tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągnik, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011407828



Zielń Miejska Zakład Pogrzebowy

UL. CZARTORYSKIEGO 13
☎ 24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

REKLAMA

0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

AUTOPROMOCJA

0410733298

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń Expressu Bydgoskiego: Bydgoszcz, czynne: pn.-pt. 8-16, ul. Zamoyskiego 2 tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

0011416156

Drogiej Koleżance

Annie Pławskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy oraz Pracownicy Administracji i Obsługi ze Szkoły Podstawowej nr 56 w Bydgoszczy

0011416184

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10.10.2025 r. odszedł od nas nasz kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Wujek

ś†p Jerzy Fila lat 72

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się dnia 16.10.2025 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej.

W smutku pogrążona Rodzina

0011415567

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Męża naszej Koleżanki oraz Naszego wieloletniego pracownika Zakładu Gazowniczego w Bydgoszczy

Waldemara Głogowskiego

Rodzinie i Najbliższym składamy głębokie wyrazy współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy w Bydgoszczy

0011415930

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13.10.2025 r. zmarła była Pracownica Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy Filofarm w Bydgoszczy

Pani Magdalena Mrozińska lat 70

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy „Filofarm”

0011416181

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12.10.2025 r. odeszła od nas nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Siostra

ś†p Grażyna Bogucka lat 62 z domu Wawrzycka

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17.10.2025 r. o godz. 8.00 w kościele Św. Józefa przy ul. Toruńskiej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.15 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej.

Pogrążona w smutku Rodzina

0011415522

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 2025 r. odszedł od nas Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p Marian Górski lat 92

Ceremonia pogrzebowa wraz z Mszą Św. odbędzie się 18 października 2025 r. (sobota) o godzinie 11.30 (różaniec 11.00) na cmentarzu parafialnym Serca Jezus przy ul. Ludwikowo w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona Rodzina

0011415279

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana

Ryszarda Minczyńskiego, wieloletniego Współpracownika i Przyjaciela bydgoskiej słodowni.

Łączymy się w bólu z Rodziną i Bliskimi, przekazując szczere wyrazy współczucia.

Pan Ryszard był człowiekiem życzliwym i bezinteresownym, chętnym pomagać w każdej sytuacji. Wspomnienie wspólnej pracy i Jego zaangażowania na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Z wyrazami szczerego żalu Zarząd i Pracownicy Crisp Malt Sp. z o.o.

Wykurz kurz

Zbyt higieniczne otoczenie dziecka może mu szkodzić, ale szkodzić może też bałagan. Chodzi tu o kurz, a dokładniej o odchody roztoczy kurzu domowego. Są silnie alergizujące. Tak więc kurzu być w domu nie powinno. Nie powinno być też ostrych, chemicznych środków do czyszczenia, ponieważ ich składniki również wywołują uczulenia.

Co robić? Można przestać się na naturalne metody czyszczenia brudu w naszych domach. Ocet doskonale usuwa zabrudzenia i kamień na sprzętach łazienkowych czy też w pralce. Soda i sól nadadzą się do szorowania, a mieszanka na bazie olejku herbacianego zapobiegnie rozwojowi grzybów.



Liczba alergii pokarmowych u dzieci rośnie lawinowo. Między 1997 rokiem a 2011 rokiem liczba tego rodzaju alergii u dzieci wzrosła o 50 procent

Brud a alergię

►► Badania wskazują, że za alergię u dzieci w pewnym stopniu odpowiada dążenie do sterylności

opr. Maja Erdmann

Nie taki brud straszny, jak go malują. Badania dowodzą, że bakterie i grzyby w naszym otoczeniu mogą wzmacniać system odpornościowy.

Kilku godzin na świeżym, niezdezynfekowanym powietrzu potrafi zdziałać cuda w przypadku każdego dziecka i dorosłego. Ważne, by to było powietrze bez smogu.

Hipoteza higieniczna

Zakłada ona, że coraz częściej chorujemy na alergię, ponie-

waż żyjemy w zbyt sterylnym otoczeniu. Nasze dzieci zaś nie mają jak nabyć odporności na niektóre patogeny. Ich układ odpornościowy po prostu nie ma szans na to, by poznać wroga, jakim są wirusy i bakterie, i nauczyć się go rozpoznawać, by z nim walczyć. Potwierdzają to wyniki badań, które wykazały, że dzieci mieszkające na wsi rzadziej zapadają na alergię i astmę.

W ich przypadku kontakt z ziemią czy zwierzętami hodowlanymi pozwalał im na odporność rozwijać się. Bakterie, wirusy, pasożyty i grzyby pomagały w zbudowaniu,

a następnie w utrzymaniu zdrowych jelit i systemu immunologicznego.

Hipoteza starych przyjaciół

Ta hipoteza zakłada, że w jelitach dzieci cierpiących na alergię brakuje różnorodności flory bakteryjnej. Dlatego naukowcy porównali próbki pobrane z mieszkania w bloku i domu w gospodarstwie wiejskim. Okazało się, że w obu tych miejscach były właściwie takie same ilości mikroorganizmów, ale była jedna zasadnicza różnica. „Miejska” próbka była zasiedlona przez

niewiele rodzajów mikroorganizmów, ta „wiejska” była bardzo różnorodna. Układ odpornościowy dzieci ze wsi ma więc o wiele lepsze warunki, by „uczyć” się, które mikroorganizmy są dla niego szkodliwe, a które nie.

Coraz więcej danych wskazuje na to, że za alergię u dzieci w pewnym stopniu odpowiada nasze dążenie do sterylności otoczenia. Niszczymy drobnoustroje środkami do dezynfekcji i czyszczenia. Dziecko nie ma szans na stawienie im czoła w ramach własnego systemu odpornościowego.

Statystyki

Między 1997 a 2011 rokiem liczba alergii pokarmowych u dzieci wzrosła o 50 procent. Jeden na 13 maluchów ma alergię pokarmową, rośnie też liczba przypadków śmiertelnych. Inne badania wykazują, że najwyższe ryzyko zachorowania na alergię mają dzieci miejskie. Aż 10 procent dzieci wychowywanych w środowisku miejskim już w wieku pięciu lat miało alergię pokarmową na jaja, mleko, orzechy ziemne, a 55 procent prawdopodobnie doświadczyło alergii w późniejszym okresie życia. ©

REKLAMA 0011407216

REHABILITACJA

TERAPIA KRĘGOSŁUPA KOCIŃSKI

Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów
tel. 52 334 21 41, 601 985 300
www.kocinski-kręgosłup.pl

AUTOREKLAMA

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

0010660996



Zdrowie

REKLAMA: **Joanna Nagrodzka**

tel. **605 651 968** | joanna.nagrodzka@polskapress.pl

Nie marzyłam o dużej rodzinie. Ale widzę, że powoli zmieniam zdanie!

Marcelina Zawadzka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Zenon Martyniuk pobije rekord

Według ustaleń jednego z tabloidów, w kolejnej edycji „Tańca z Gwiazdami” zobaczymy Zenona Martyniuka. Ile ma zarobić na programie „król disco polo”? „Za kulisami mówi się, że zgarbie absolutnie rekordową stawkę – kilkadziesiąt tysięcy za odcinek, ale są przekonani, że warto” – napisał „Super Express”.

Marcin Hakiel opowiedział o pociechach

W najnowszym wywiadzie tancerz ujawnił, że sytuacja rozwodowa „mocno odbiła się” na jego pociechach. – Adam i Helenka korzystali z pomocy psychologa. W klasie Heli dzieci często powtarzały to, co słyszały w domach, nie do końca rozumiejąc sytuację – powiedział w rozmowie z „Faktem”.

Ewa Chodakowska jest dumna z tyłka

Celebrytka opublikowała w internecie kolejną porcję zdjęć, na których zachwyca formą. Tym razem uwagę zwracają jej wyćwiczone pośladki. Chodakowska dołączyła do fotografii obszerny wpis. „Mój tyłek nie jest efektem ani filtra, ani photoshopa, ani skalpela. Jest efektem lat pracy, dyscypliny i wyborów, których dokonuję codziennie. Ha! I jestem dumna z mojego tyłka, tak samo, jak z moich szarych komórek. Po czterdzieście można mieć i język, i pośladki w top formie!” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Morderczy żar HBO, 20:00

Detektyw Nick Bali (Joseph Gordon-Levitt) zostaje wynajęty do zbadania rzekomego wypadku na Krecie, w którym zginął młody magnat żeglugowy. Jego szwagierka (Shailene Woodley) nie wierzy w oficjalną wersję wydarzeń. Wkrótce Nick odkrywa, że na Krecie ich rodzina rządzi wszystkim.

Co poszło nie tak National Geographic, 21:00

Wadliwa technologia czy ludzkie zaniedbania? Serial skupia się na sześciu katastrofach, które wstrząsnęły światem. Każda przedstawiona jest z punktu widzenia ocalałych i ratowników. Przyjrzymy się m.in. zawaleniu się mostu Morandiego czy zaginięciu lotu MH 370 linii Malaysia Airlines.

Egzorcysta papieża Polsat Film, 21:00

Oparty na prawdziwych wydarzeniach film grozy w reżyserii Juliusa Avery’ego opowiada o legendarnym włoskim księdzu Gabrieli Amorth (Russell Crowe), który przeprowadzał egzorcyzmy dla Watykanu i który odkrył zło, z jakim nie spotkał się nigdy wcześniej.

Monachium TV Puls, 22:20

Steven Spielberg o operacji tajnych służb Izraela mających pomóc porwanie i zamordowanie przez palestyńskich terrorystów izraelskich sportowców podczas olimpiady w Monachium w 1972 roku.

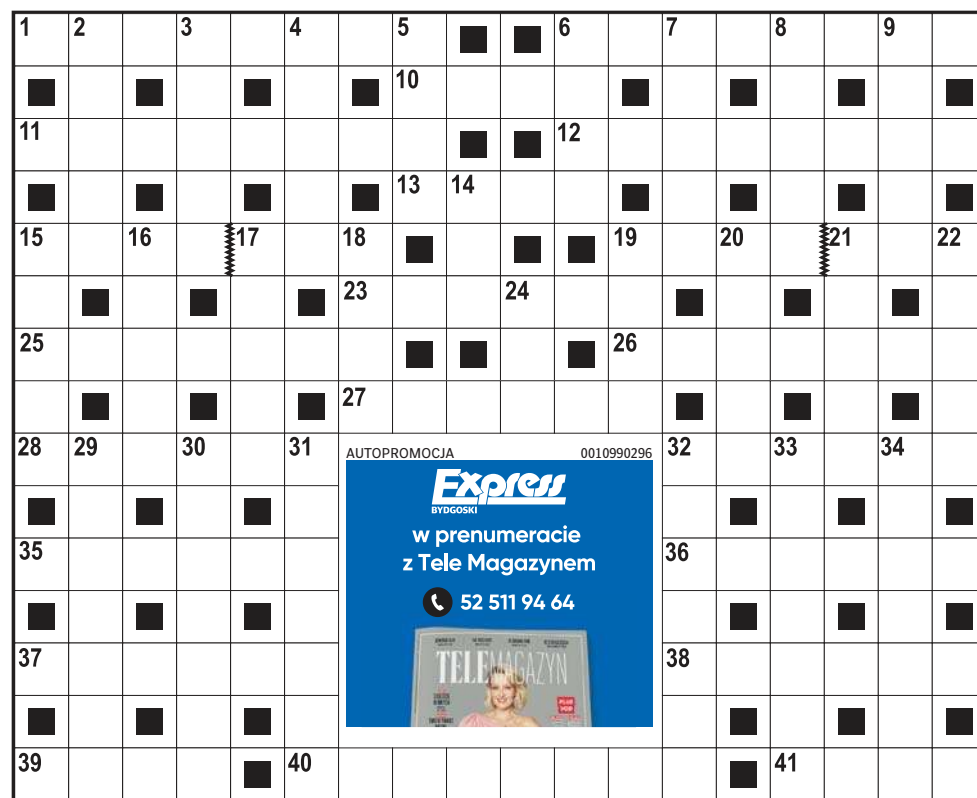
KRZYŻÓWKA NR 159

Poziomo:

- popularny klej kauczukowy,
- wigilijna msza o północy,
- Ferdynand lub Małgorzata,
- Leonardo, aktor z filmu „Titanic”,
- ewolucje z piłką przy nodze,
- oficerki lub kamasze,
- film z główną rolą Dustina Hoffmana,
- polski program rozrywkowy z lat 1993-1996,
- szkliwo pokrywające gamek,
- przewodnik dla turysty,
- chrząszcz, szkodnik drzew iglastych,
- kubel z pałakami na płyny,
- ciężka, jednostajna praca,
- film w reżyserii Jerzego Kawalerowicza,
- zegarek dla lekkoatlety,
- skrywa małżeńskie sekrety,
- Tom, aktor i producent filmowy („Mission: Impossible”),
- ... Monet, twórca obrazu „Impresja, wschód słońca”,
- pobory oficera lub aktora,
- kraj rodzinny, siedlisko,
- mieszkaniec Kuwejtu lub Kataru.

Pionowo:

- Piotrkowska w Łodzi,
- imię Delona, gwiazdy francuskiego kina,
- cienki przewód hydrauliczny,
- pierwiastek o symbolu Nb,
- podziemne części roślin,
- przypięta do obroży,
- zamek błyskawiczny jak ciastko,
- ... ruda, ptak drapieżny,

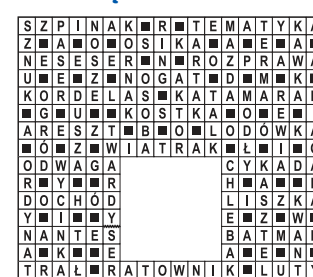


- ... Thurman, aktorka z filmu „Kill Bill”,
- Piotr, polski kompozytor,
- azjatycki kraj z New Delhi,
- model Opla lub marka kawy,
- wrodzone zdolności, żyłka,
- model auta z żerańskiej fabryki,
- przestępstwo na dużą skalę,
- strzelanie z wielu dział,
- żarłoczna ryba jak potentat

finansowy,

- czarny ..., czyli Afryka,
- oddział chorób wewnętrznych w szpitalu,
- wierna kopia dzieła,
- mechanizm w tylnym kole roweru,
- kraj połączony Eurotunel z Wielką Brytanią,
- zwiększa sprzedaż towarów,
- otoczka wokół czapki.

ROZWIĄZANIE NR 158



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wyjątkowa energia pozwoli Ci dużo osiągnąć. Horoskop dzienny podpowiada, by brać się za to, co wymaga dużego zaangażowania.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj intuicji – podpowie Ci więcej niż logika. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wieczorem czeka Cię bardzo miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)

Drobne nieporozumienia mogą urosnąć do dużych rozmów. Zachowaj spokój i dystans. Horoskop na środę wróży, że to najlepsze rozwiązanie.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny mówi, że ktoś bliski będzie potrzebował Twojego wsparcia. Nie odmawiaj.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma wzbudzi zainteresowanie innych osób. Horoskop na dziś zapowiada, że przed Tobą dobry dzień, by działać publicznie.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek w otoczeniu wprowadzi harmonię w głowie. Horoskop dzienny na środę radzi jednak uważać, by nie być zbyt krytycznym...

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje staną się kluczem do spokoju. Horoskop dzienny radzi słuchać innych osób. Znajdziesz dzięki temu kompromis bez napięcia.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja intuicja będzie działać jak radar. Zaufaj przeczuć. Horoskop na dziś zapowiada, że wskażą Ci najlepsze kierunki działania.

Waga (23.09 - 22.10)

Czas na małą przygodę! Horoskop dzienny na środę mówi, że zmiana odświeży Twoją myśl. Uważaj jednak na niepotrzebne ryzyko.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dziś docenisz wartość cierpliwości. Choć efekty przyjdą później, horoskop dzienny zapowiada, że Twój wysiłek nie pójdzie na marne.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Inspiracja przyjdzie niespodziewanie – może w rozmowie lub podróży. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać pomysł, zanim uleci.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Twoja wrażliwość to siła. Słuchaj serca, nie chaosu wokół. Horoskop dzienny na środę mówi, że kreatywność doprowadzi Cię naprzód.

Tajemnice Igi Świątek. Polacy zagrają w United Cup

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek przygotowuje się do finału sezonu. Szykuje coś specjalnego, ale nie wszystko chce pokazać kibicom i reporterom.

Za niespełna trzy tygodnie w Rijadzie, stolicy Arabii Saudyjskiej, rozpocznie się kończący sezon 2025 turniej WTA Finals. W zawodach wystąpi m.in. wiceliderka rankingu Iga Świątek. Jak spędzi czas przed wyjazdem do miasta ogrodów i drzew w wschodniego podnóża gór Dżabal Tuwajk na Półwyspie Arabskim? Mamy wieści wprost ze sztabu Polki.

W WTA Finals wystąpi osiem zawodniczek. Udział w imprezie zagwarantowały już sobie Białorusinka Aryna Sabalenka, Iga Świątek, Amerykanki Coco Gauff i Jessica Pegula oraz amerykańska tenisistka rosyjskiego pochodzenia Amanda Anisimova. Wszystkie zajmują bowiem czołowe miejsca w rankingu WTA Race. Występ w WTA Finals ma zapewnić także szósta w zestawieniu, kolejna z reprezentantek USA, Madison Keys.

Cały czas trwa walka o ostatnie dwa wolne miejsca. Na ten moment najbliższ awansu są Mirra Andriejewa i Jasmine Paolini, zajmujące odpowiednio siódme i ósme miejsce w rankingu. O wyjazd do Rijadu walczą też dziewięć Jeleni Rybakina.

Iga odpoczywa przed WTA Finals

Aktualnie trwają turnieje niższej rangi - WTA 500 w Ningbo, WTA 250 w Osace, w których Iga Świątek nie zdecydowała się wystąpić. Zawody



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wiadomo już, że Iga Świątek po raz kolejny zagra w reprezentacji Polski w turnieju United Cup 2026

te nie będą miały wpływu na kolejność w ścisłej czołówce rankingu, ale zadecydują, które dwie ostatnie tenisistki zapewnią sobie awans do WTA Finals. Zawody w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej odbędą się drugi raz z rzędu i potrwać od 1 do 8 listopada.

Jak do zawodów przygotowuje się nasza najlepsza w historii tenisistka? Skontaktowaliśmy się z Darią Sulgostowską, PR menedżerką Świątek. - Iga trenuje, przygotowuje się do zawodów i odpoczywa - mówi nam. Nie wiadomo, gdzie Świątek będzie trenować bezpośrednio przed wyjazdem do Arabii Saudyjskiej. To bowiem zostało... objęte tajem-

nicą. - Nie udzielamy informacji, czy Iga trenuje w Polsce, czy za granicą - dodaje PR menedżerka wiceliderki rankingu.

Dla Polki będzie to piąty z rzędu występ w prestiżowym wydarzeniu kończącym sezon. Za zwycięstwo w imprezie można otrzymać 1500 punktów. Łączna pula nagród wyniesie 15,5 mln dolarów. Świątek dotarła w tym sezonie do trzech finałów, wygrała m.in. wielkoszlemowy Wimbledon.

Rozpoczną sezon już 2 stycznia

Tymczasem wiadomo już, że Świątek po raz kolejny zagra w reprezentacji Polski w turnieju United Cup 2026. Jej part-

nerem będzie zmagający się w tym sezonie z wieloma problemami zdrowotnymi Hubert Hurkacz.

Biało-Czerwoni jako pierwsi, poza gospodarzem Australią, ogłosili swój udział w zawodach. Tym samym zainaugurują tenisowy sezon już w pierwszym tygodniu nowego roku. Impreza, która rozgrywana będzie w Perth i Sydney, potrwa od 2 do 11 stycznia.

Nasza reprezentacja wystąpi w United Cup po raz czwarty. W poprzedniej edycji dotarła do finału, w którym przegrała 0:2 z Amerykanami. W turnieju wystąpi 18 zespołów podzielonych na 6 grup. Ich zwycięzcy awansują do ćwierćfinałów.

Finał zostanie rozegrany w Ken Rosewall Arena w Sydney. Każde spotkanie to trzy pojedynki - singiel kobiet, singiel mężczyzn oraz mikst. W puli nagród jest aż 17 milionów dolarów australijskich. Zwycięzcy otrzymają też po 500 punktów do rankingów ATP i WTA.

Mniejsza strata do Sabalenki

Iga po turnieju w Wuhan zmniejszyła o 825 punktów stratę do prowadzącej w rankingu tenisistki Białorusinki Aryny Sabalenki, ale różnica między nimi nadal jest duża - 1632 - i już nie do odrobienia w tym roku.

Świątek w turnieju WTA 1000 w Wuhan, w którym startowała po raz pierwszy, zatrzymała się na ćwierćfinale, wyeliminowana przez Włoszkę Jasmine Paolini, za co zyskała 215 punktów. Natomiast broniąca tytułu Sabalenka nie obroniła 1000 punktów. Porażka w półfinale z Amerykanką Jessicą Pegulą sprawiła, że odjęto jej 610 oczek.

©©

Kajakarska brać oddała hołd Maciejowi Juhnke

Kazimierz Fiut
redakcja@polskapress.pl

KAJAKARSTWO. Ponad 500 zawodników rywalizowało w 120 wyścigach na torze regatowym w Brdziejach w pierwszym memoriale Macieja Juhnke, niezwykłego trenera i pasjonata tego sportu.

Maciej Juhnke przez lata był filarem Stowarzyszenia Kajakowego Zawiszy oraz trenerem młodzieżowej kadry kobiet. Wychował pokolenia zawodniczek, które odnoszą sukcesy na krajowych i międzynarodowych arenach. Jego zaangażowanie, spokój i pasja do sportu na zawsze pozostaną w pamięci całej kajakarskiej rodziny.

Nic zatem dziwnego, że do Brdziej zawiązała licznie kajakarstwa brać z Polski, Francji i Ukrainy. W jedynkach, dwójkach, czwórkach i mikstach rywalizowały kilkuletnie dzieci, młodzicy, juniorzy, młodsi, juniorzy, seniorzy oraz mastersi. W sumie odbyło się aż 120 biegów.

Stowarzyszenie Kajakowe Zawisza, gospodarze memoriału bardzo starannie przygotowali się do imprezy. Najlepsi uczest-

nicy memoriału w każdej kategorii wiekowej otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez liczną grupę sponsorów. Na starcie pojawiło się ponad 100 reprezentantów klubu.

- W sumie mamy ich 160, lecz nie wszyscy mogli się zaprezentować - powiedział Tomasz Paluszczak, trener Zawiszy, który przejął schedę po Maćku. - Mam swoją grupę młodzieży i do tego doszły doświadczone kajakarki, reprezentantki kraju. Wiem, że Maćka trudno zastąpić, lecz pragnę kontynuować Jego dzieło. Mam zdolną młodzież, która za rok, dwa zacznie rywalizować o miejsca w reprezentacyjnych osadach - dodał.

Dumny z memoriałowej imprezy był Waldemar Keister, prezes bydgoskiego klubu. - Organizacja memoriału nie byłaby możliwa bez patronatu Urzędu Marszałkowskiego z Torunia oraz Urzędu Miasta w Bydgoszczy. Dziękujemy wszystkim gościom, młodzieży, juniorom, sponsorom za udział w imprezie, za oddanie w tak piękny sposób hołdu człowiekowi tak oddanemu naszej dyscyplinie. Jestem przekonany, że za rok ponownie spotkamy się w tak liczonym gronie - powiedział. ©©



FOT. NADESŁANE

W pierwszym memoriale Macieja Juhnke ponad 500 kajakarek i kajakarzy rywalizowało w 120 wyścigach

Polska skazana na baraże o MŚ 2026? Może trafić nawet na San Marino

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystko wskazuje na to, że w marcu przyszłego roku reprezentacja Polski stoczy decydujący bój o awans na mistrzostwa świata 2026 w dwuetapowych barażach.

Po zwycięstwie 2:0 nad Litwą w Kownie, Polska umocniła się na drugim miejscu w tabeli grupy G. Do liderującej Holandii traci trzy punkty. Nawet jeśli uda się z nią wygrać za mie-

siąc w Warszawie, to raczej jest mało prawdopodobne, że po ostatniej kolejce dojdzie do zamiany miejsc.

Holandia podejmuje bowiem Litwę (z którą wygrała tak jak my na wyjeździe), a poza tym ma znacznie lepszy bilans bramkowy, który decyduje o kolejności lokat w tabeli przy równej zdobyczy punktowej. W tej kwestii rywal nas wręcz miażdży (23:3 vs. 10:4).

Według statystycznego serwisu „Football Meets Data” mamy 99,8 procent szans

na drugie miejsce w grupie. Tym samym trzeba nastawić się na walkę w barażach, tak jak przed mundialem w Katarze czy ostatnim Euro w Niemczech.

Z kim powalczymy w barażach? Możliwości jest wiele

W europejskich barażach wystąpi szesnaście zespołów: dwanaście z drugich miejsc w grupach oraz cztery najlepsze z ubiegłej edycji Ligi Narodów, które w eliminacjach nie zajmą ani pierwszej ani dru-

giej lokaty. Żeby wywalczyć awans na turniej, trzeba wygrać dwa mecze w marcu; półfinał i finał.

Pary poznamy w drodze losowania, przed którym nastąpi podział na cztery koszyki na podstawie rankingu FIFA. Polska po poniedziałkowej porażce 2:4 Walii z Belgią awansowała do pierwszego koszyka, który potencjalnie gwarantuje najłatwiejszą ścieżkę.

Na tę chwilę razem z Polską znajdują się tam też jeszcze Włochy, Turcja oraz Ukraina.

W czwartym koszyku, w którym kryje się potencjalny rywal w półfinale są Rumunia, Szwecja, Macedonia Północna i Irlandia Północna. Wiemy, że to spotkanie na pewno rozegralibyśmy u siebie - w Warszawie (gospodarze finałów zostaną wyłonieni drogą losowania).

Na finiszu eliminacji Biało-Czerwoni walczą zatem - w kontekście barażu - o zachowanie pierwszego koszyka kosztem wspomnianej Walii, którą czekają spotkania z Liechtensteinem i Macedo-

nią Północną. Remis z Holandią i wygrana z Maltą nam to zagwarantują.

Inna sprawa, że z wyliczeń wynika, iż w barażach może dojść do prawdziwych absurdów. Marzyć o udziale, jako potencjalny rywal Polski z czwartego koszyka, może nawet... San Marino, a więc zespół bez choćby jednego punktu i z bilansem bramkowym 1-32.

Zatem to już pewne na sto procent: czeka nas wyjątkowo gorący listopad. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Anwil zagra w Niemczech. Pytania o obronę i hierarchię na obwodzie

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Meczem w niemieckim Brunzshwiku Anwil rozpoczyna kolejny etap swojej europejskiej przygody. Czy wrocławianie są już na to gotowi?

Powtórzyć sukces z 2024, gdy Anwil jako pierwszy polski zespół zdobył europejskie trofeum, będzie szalenie trudno, ale plan jest taki, aby poprawić ubiegłoroczne osiągnięcie. Wtedy drużyna Selcuka Emaka nie zdołała wyjść z grupy w drugim etapie rozgrywek. System jest taki sam. Gwarancję awansu do drugiego etapu mają zwycięzcy grup oraz sześć najlepszych drużyn z drugich miejsc (grup jest dziesięć). Potem jest już jaśniej: po dwie najlepsze drużyny z czterech grup zagrają w ćwierćfinale i tam właśnie chciałbym znaleźć się Anwil.

Włocławianie w grupie F zmierzają się najpierw z Basket Lowen Brunzshwik, PAOK Saloniki i BC Trepca z Kosowa. To nie będzie łatwe zadanie. Faworytem jest grecki zespół, włocławianie powinni się bić o drugie miejsce z niemiecką drużyną. I właśnie dlatego mecz w Brunzshwiku w środę (18.30) jest tak ważny.

Anwil musi zagrać dużo lepiej niż w ostatnim meczu ligowym z Arką Gdynia. Dotyczy to zwłaszcza gry w defensywie. - Zabrakło właściwych reakcji przy obronie akcji pick and roll i pomocy. Drużyna z Brunzshwiku ma w składzie wysokich centrów i podobne błędy będzie po-

trafiła świetnie wykorzystać - mówi trener Grzegorz Kożan.

Michał Michalak: - To wynikało z tego, że nie byliśmy w miejscach, w których powinniśmy być. Agresja i wola walki od początku powinna być na wyższym poziomie. My tego nie pokazaliśmy.

Porażka z Arką czy wcześniej w Prisztinie pokazują, że Anwil Kożana wciąż wciąż nie jest gotowym projektem. Problemem jest nie tylko niestabilna defensywa, ale słabości ofensywne obwodu. W dużej konkurencji o minuty i piłkę w rękach sprawdza się Elvar Fridriksson, natomiast wciąż swojego miejsca szukają na parkiecie Nijal Pearson, Erick Lockett czy wchodzący z ławki AJ Slaughter.

- W zupełnie innym składzie trenowaliśmy przed sezonem dwóch kluczowych zawodników dołączyło później, więc teraz się jeszcze docieramy. Budowanie ofensywnej hierarchii wciąż trwa. Elvar pokazuje, że zmierza w kierunku lidera, ma pewność w grze, musimy szukać kolejnych takich graczy - przyznaje Kożan.

Lowen Brunzshwik to rewelacja sezonu zasadniczego ligi niemieckiej w poprzednim sezonie, z bilansem 19-13 „Lwy” finiszowały na 3. miejscu, ale w ćwierćfinale przegrały 2:3 z Wurtzburgiem. Ten sezon drużyna zaczęła od czterech porażek i piątej w eliminacjach Ligi Mistrzów. Kluczowi gracze to szwedzki obrońca Barra Nije oraz skrzydłowi Joshua Obiesie, Słoweniec Luka Scuka i Chavares Flanigan (USA). ©



Elvar Fridriksson nie zawodzi na początku sezonu, ale brakuje mu wsparcia kolegów z obwodu

ŻUŻEL

PGE Ekstraliga sprawdzi składy wszystkich drużyn

Skuteczniejsza weryfikacja finansów i infrastruktury klubów ubiegających się o licencje w PGE Ekstralidze i Metalkas 2. Ekstralidze oraz możliwość relegowania do niższej klasy rozgrywkowej dla tych ośrodków, które licencyjnych warunków nie spełnią - tak przedstawia się nowy Regulamin Licencyjny PZM. Speedway Ekstraliga ma prawo także odmówić przyznania licencji, jeśli nowy klub nie zbuduje odpowiednio mocnej drużyny.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

ŻUŻEL

Kończy się czas dla Gorzowa

Już tylko dwa tygodnie zostały Stali Gorzów na załatwienie kredytu konsolidacyjnego na kwotę 9 mln złotych. Banki zgadzają się wyłącznie na polecenie miasta, ale radni odrzucili taki wniosek klubu.

KRÓTKO

PILKA NOŻNA

Pucharowe ostatki w regionie

Dziś poznamy cztery ostatnie drużyny, które w sezonie 2025/2026 zagrają w 1/8 finału pucharu Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Wiadomo już, że w przyszłym roku o to trofeum walczyć będzie 8 ekip z podokręgu Bydgoszcz (Zawisza Bydgoszcz - obrońca pucharu, Wda Świecie, Pogoń Mogilno, Unia Solec Kujawski, Chemik Bydgoszcz, MUKS CWZS Bydgoszcz, Noteć Gębice, Zawisza II Bydgoszcz) i cztery zespoły z podokręgu Toruń (Elana Toruń, Sparta Brodnica, Mustang Ostaszewo, Victoria Czernikowo). Dziś dołączają do nich zwycięzcy spotkań IV rundy podokręgu Włocławek. Zagrają (wszystkie mecze o g. 15.45): Skrwia Skrwilno - Lech Rypin, Start Radziejów - Orleń Aleksandrów Kujawski, Łokietek Brześć Kujawski - Wisła Dobrzyń, Kujawiak Kowal - Tłuchowia Tłuchowo. (mk)

KOSZYKÓWKA

Derby dla AZS UMK Toruń

W 4. kolejce II ligi (grupa A) rozegrano derby regionu pomiędzy TKM Włocławek przegraw z AZS UMK Transbruk Toruń 75:104. Najwięcej punktów: Adam Modrzejewski 18, Cyprian Bryła 14, Olgierd Kubiak 10 - Aleksander Griszczuk 26, Hubert Lipiński 16, Maciej Kenig i Hubert Prokopowicz po 14. Natomiast w Kruszwicy Kamte Basket 2010 pokonał BNG Kutno 82:64. Najskuteczniejsi w ekipie gospodarzy byli: Piotr Robak 28, Szymon Jaskóld 20, Mateusz Stańczuk 14. Czołówkę tabeli tworzą: Basket Kruszwica, AG Gdańsk - po 8 punktów, MKK, AZS UMK i Trefl - po 7. Dziś Pogoń zagra z Basketem 2010 (godz.20), a AZS UMK z MKK Gniezno (20.15). (szcz)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 12.10

Multi Multi, godz. 22.00
5, 9, 11, 14, 21, 22, 25, 38, 40, 43, 47, 49, 50, 54, 64, 65, 69, [75], 77, 78
Kaskada, godz. 22.00
3, 4, 5, 9, 11, 12, 15, 16, 19, 20, 21, 23
Mini Lotto 4, 7, 17, 25, 35
Ekstra Pensja 5, 11, 12, 14, 31-1
Ekstra Premia 3, 9, 11, 29, 33-3
WTOREK, 13.10
Multi Multi, godz. 14.00
12, 13, 16, 17, 20, 30, 31, 33, 36, 45, 50, [55], 56, 58, 63, 64, 65, 71, 72, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 4, 5, 7, 13, 16, 17, 18, 19, 22, 24

Elana na razie górą w derbach z Zawiszą

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PILKA NOŻNA. Mecze pomiędzy Zawiszą i Elaną zawsze wzbudzają wiele emocji wśród kibiców w regionie. Kolejne starcie już w sobotę w Bydgoszczy. Na razie w tej rywalizacji lepsi są torunianie.

Najważniejsze derby województwa kujawsko-pomorskiego mają 43-letnią historię. Pierwsze spotkanie pomiędzy Zawiszą i Elaną odbyło się 11 sierpnia 1982 roku w ramach rozgrywek Pucharu Polski. W regulaminowym czasie gry było 2:2, po dogrywce 3:3, zaś w rzutach karnych triumfowali torunianie 5:2.

Do tej pory obie ekipy spotykały się w lidze 26 razy. Górą są żółto-niebiescy, którzy wygrali 9 meczów, w tylu samych był remis, zaś zawiszanie wygrali osiem (raz walkowerem). Do tego trzeba dodać 5 gier w Pucharze Polski, w których dwa razy (po rzutach karnych) wygrywali bydgoszczanie, a trzy razy lepsi byli torunianie. Co ciekawe Zawisza nigdy jeszcze w regulaminowym czasie gry nie zwyciężyła w Toruniu.

A jak przebiegały najważniejsze piłkarskie derby województwa w ostatnich latach?

Sobotni rywale dość regularnie spotykają się od sezonu 2021/2022 w III lidze. W sezonach 2008/2009 - 2015/2016 Zawisza grał bowiem na szczeblu centralnym (ekstraklasa, I i II



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Ostatnie derby Zawisza - Elana odbyły się 31 maja 2025 roku w Bydgoszczy. Torunianie wygrali 2:1

liga), a potem przez pięć kolejnych odbudowywał się - po rządach Radosława Osucha - grając kolejno w klasie B, klasie A oraz V i IV lidze. We wspomnianym sezonie 2021/2022 kujawsko-pomorscy rywale spotkali się tylko raz. 12 września 2021 roku w Toruniu padł remis 2:2 po golach Łukasza Wituckiego i Aleksandra Kowalskiego dla gospodarzy oraz Cypriana Maciejewskiego i Korneliusza Sochania dla gości. Do rewanżu w Bydgoszczy nie doszło. Elana po I rundzie wycofała się z rozgrywek z powodu finansowych problemów.

Po roku żółto-niebiescy wrócili w szeregi III-ligowców i w sezonie 2023/2024 doszło do kolejnych, najważniejszych piłkarskich derbów województwa. 12 sierpnia 2023 roku w Bydgoszczy mecz zakończył

się remisem 0:0, zaś 3 marca 2024 roku w Toruniu gospodarze wygrali 1:0 po bramce Macieja Rożnowskiego. Ligowe zmagania torunianie wówczas zakończyli na drugim miejscu, zaś bydgoszczanie na czwartym. W minionym sezonie górą w starciach rywali zza miedzy ponownie byli elanowcy. 9 listopada 2024 roku na stadionie przy ulicy Bema 23/29 padł remis 1:1 po golach Kamila Woronieckiego dla gospodarzy i Patryka Mikity dla gości. Z kolei w rewanżu Zawisza przegrał na własnym boisku 1:2 (bramki Sebastian Rak oraz Rożnowski i Aleksander Korpalski) i definitywnie stracił szansę na zajęcie drugiego miejsca w tabeli gwarantującego udział w barażach o awans do Betclit 2. Ligi. Bydgoszczanie zakończyli sezon na 3. pozycji, zaś Elana na 9.

Pałac bez punktów na inaugurację sezonu

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Bydgoszczanki ponownie nie znalazły sposobu na pokonanie rywali z Radomia i w pierwszym spotkaniu sezonu 2025/2026 nie zdobyły nawet punktu.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - RADOMKA RADOMIÓ 3

Sety: 20:25, 21:25, 20:25

PAŁAC: Makarewicz 10, Foucher 8, Pol 5, Witowska 9, Baka 16, Łyczakowska 0, Ziolkowska (libero) - Jagła 0, Głodzińska 1, Sobalska 1.

RADOMKA: Piotrowska 7, Lengwiler 12, Galkowska 15, Petrenko 2, Garita 5, Szlagowska 14, Niemtseva (libero) - Dąbrowska 0.

W ubiegłych rozgrywkach Tauron Ligi obie ekipy spotkały się cztery razy (po dwa w fazie zasadniczej i play off). Wszystkie mecze wygrała Radomka, która straciła w nich zaledwie 2 sety.

Pierwsza partia była wyrównana do stanu 14:14. Potem zespół Metalkas Pałacu nie potrafił skutecznie kończyć ataków i zrobiło się 16:20. Tej straty gospodyniom nie udało się odrobić i Radomka wygrała 25:20.

Drugiego seta lepiej rozpoczęły bydgoszczanki, które prowadziły do stanu 14:13. Niestety, to wszystko na co było stać podopieczne trenera Martino Volpiniego w tej partii. Radomkianki wywalczyły 6 pkt. z rzędu, a w końcówce nie dały wydrzeć sobie wygranej.

Trzeci set rozpoczął się od prowadzenia bydgoszczanek 3:0 i 4:1. Radomka szybko odrobiła straty i wyszła na prowadzenie 8:6. Potem - grając skutecznie w ataku - kontrolowała przebieg wydarzeń na parkiecie i wygrała mecz 3:0.